



JAKUB TUREK
JAN BISKUPIEC
Z OPATOWCA (OK. 1377–1452)
DOMINIKANIN
SPOWIEDNIK KRÓLEWSKI
BISKUP CHEŁMSKI

JAN BISKUPIEC Z OPATOWCA
(OK. 1377–1452)

DOMINIKANIN, SPOWIEDNIK KRÓLEWSKI, BISKUP CHEŁMSKI

STUDIA I ŹRÓDŁA
DOMINIKAŃSKIEGO INSTYTUTU HISTORYCZNEGO W KRAKOWIE

redaktor serii
Tomasz Gałuszka OP

tom 24

Jakub Turek

JAN BISKUPIEC Z OPATOWCA
(OK. 1377–1452)

DOMINIKANIN, SPOWIEDNIK KRÓLEWSKI, BISKUP CHEŁMSKI

Copyright © 2023 Dominikański Instytut Historyczny w Krakowie

For this edition

Copyright © 2023 Wydawnictwo W Drodze

Recenzenci:

dr hab. Radosław Biskup

dr hab. Tomasz Gałuszka OP, prof. UPJPII

prof. dr hab. Anna Sochacka

Projekt okładki:

Krzysztof Lorczyk OP

Skład i łamanie:

Lucyna Sterczewska

Korekta:

Sylwia Sperling

Opracowanie indeksów:

Katarzyna Matyja

Jakub Turek

Na okładce:

Instytut Historii Sztuki UJ, Szyby kolorowe w kościołach krakowskich zebrał i odmalował
Ludwik Łepkowski w 1864 i 1865 r., nr 25. Akwarele na papierze.

(fot. Fototeka IHS UJ – miejsce przechowania oryginału, CV Polska/D. Podosek)

Wydanie I, Poznań 2023

ISBN 978-83-7906-693-3 (wersja papierowa)

ISBN 978-83-7906-766-4 (ebook)

Druk i oprawa:

TOTEM.COM.PL sp. z o.o. spółka komandytowa

88-100 Inowrocław, ul. Jacewska 89

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów

W drodze Spółka z o.o.

61-716 Poznań, ul. Kościuszki 99

Księgarnia internetowa: www.wdrodze.pl

Spis treści

Wykaz skrótów	7
Wstęp	15
1. Stan badań i problematyka pracy.	15
2. Konstrukcja pracy	29
3. Źródła	34
1. Dominikanin	47
1.1. Pochodzenie.	47
1.2. Opatowiec, czyli miasto rodzinne (ok. 1377–ok. 1392/1395)	59
1.3. Nowicjat w Zakonie Braci Kaznodziejów (ok. 1392/1395)	62
1.4. Konwent Trójcy Świętej w Krakowie (ok. 1393/1396–1405)	67
1.5. Przeor krakowski (1405–1411)	72
1.6. Mistrz teologii (1410)	93
1.7. Prowincjał polskich dominikanów (1411–1417).	109
1.8. Podział prowincji (1415–1417)	122
1.9. Podsumowanie	136
2. Spowiednik królewski	145
2.1. Spowiednik królewski (ok. 1414) i biskup chełmski (1417)	145
2.2. Pierwsze lata na dworze Władysława Jagiełły (1417–1422)	156
2.3. Zeznania w procesie polsko-krzyżackim (1423 r.)	178
2.4. Wobec ugrupowań na dworze Władysława Jagiełły (do 1423 r.)	182
2.5. Rok zakończony konfliktem ze Zbigniewem Oleśnickim (1424)	192
2.6. W pierwszych latach walki o następstwo tronu (1425–1428)	210
2.7. W czasie „burzy koronacyjnej” (1429–1430)	228
2.8. Poseł do Świdrygiełły (1431)	243
2.9. Pertraktacje z husytami (1432)	259
2.10. Ostatni rok z Władysławem Jagiełłą (1433/1434 r.)	269
2.11. Na dworze Władysława III (1434–1440)	276
2.12. Utrata znaczenia na dworze (1440–1452)	293
2.13. Podsumowanie	301

3. Biskup chełmski	323
3.1. Biskup i jego diecezja	323
3.1.1. Diecezja chełmska	323
3.1.2. Uposażenie diecezji i działalność gospodarcza biskupa . . .	338
3.1.3. Dodatkowe dochody biskupa	341
3.1.4. Sprawa dystryktu lubelskiego	351
3.1.5. Kapituła katedralna i najbliżsi współpracownicy biskupa . .	355
3.1.6. Kuria biskupia i formularz dokumentów biskupa	367
3.1.7. Pieczęć biskupa a kreowanie własnego wizerunku	383
3.1.8. Rozbudowa sieci parafialnej	401
3.1.9. Działalność synodalna	410
3.1.10. Kalendarz świąt obchodzonych w diecezji chełmskiej	420
3.2. Jan Biskupiec a prawosławie	426
3.2.1. Sądztwo eparchii prawosławnej	427
3.2.2. Stosunek do prawosławia	431
3.2.3. Unia czy koegzystencja?	437
3.2.4. W czasach unii florenckiej (po 1439)	455
3.3. Jan Biskupiec a husytyzm	470
3.3.1. Pierwsze spotkanie z husytami (1421)	472
3.3.2. Sprawa dziesięciny na walkę z husytami (1432)	480
3.3.3. Sprawa ogłaszania interdyktu w miejscu pobytu husytów (1431–1432)	484
3.3.4. Traktat antyutrakwistyczny (1440/1441)	495
3.4. Jan Biskupiec a koncyliaryzm	506
3.4.1. Spór papieża z soborem w oczach Jana Biskupca	507
3.4.2. Stosunek do soboru bazylejskiego (do 1439)	511
3.4.3. Traktat antykoncyliarystyczny (1440/1441)	521
3.4.4. Zaangażowanie w spór arcybiskupa lwowskiego z kapitułą (1440–1449)	535
3.5. Podsumowanie	541
Historyk swoich czasów?	557
Aneksy	583
Bibliografia	609
Indeks osobowy	663
Indeks nazw geograficznych	679

Wykaz skrótów

- AAL** – Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie
- ABMK** – „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”
- ACG** – *Acta Capitulum Generalium Ordinis Praedicatorum*, t. I–III, ed. B.M. Reichert, Roma 1898–1900
- ACI** – *Acta capitulum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, t. I–III, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1894–1908
- ADK** – Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie
- AFP** – „Archivum Fratrum Praedicatorum”
- AGAD** – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
- AGZ** – *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. II–V, VIII, Lwów 1870–1875, 1880
- AKH** – „Archiwum Komisji Historycznej”
- AOff** – Acta Officialia w Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie
- APKr** – Archiwum Narodowe w Krakowie
- APLu** – Archiwum Państwowe w Lublinie
- APWr** – Archiwum Państwowe we Wrocławiu
- AUPL** – *Akta unji Polski z Litwą 1385–1791*, wyd. S. Kutrzeba i W. Semkowicz, Kraków 1932
- AWAK** – *Akty wydawajemyje Wilenskoju Archieograficzskoju Komisijeju dla razbora driewnich aktow*, t. XIX, XXIII, XXVII, Wiłna 1892–1900
- B. Czart.** – Muzeum Narodowe w Krakowie – Biblioteka XX. Czartoryskich w Krakowie
- BJ** – Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
- BK PAN** – Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk
- BOP** – *Bullarium Ordinis FF. Praedicatorum sub auspiciis SS. D.N.D. Clementis XII pontificis maximii opera*, t. I–II, ed. T. Ripoll, A. Bremond, Romae 1729–1730

- BP** – *Bullarium Poloniae*, t. I–VI, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Romae 1982–1998
- BPAN** – Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie
- B. Racz.** – Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu
- B. Sal.** – Biblioteca de la Universidad de Salamanca
- CDP** – *Codex diplomaticus Poloniae*, t. I–III, ed. L. Rzyszczewski, A. Muczkowski, Varsaviae 1847–1858
- CDUJ** – *Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis continet privilegia et documenta quae res gestas Academiae eiusque beneficia illustrant*, Pars I, Cracoviae 1870
- CEpist** – *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. I–III, wyd. A. Lewicki, Kraków 1876–1894
- CVit** – *Codex epistolaris Vitoldi Magni ducis Lithuaniae 1376–1430*, wyd. A. Prochaska, Kraków 1882
- De quatuor** – Stephanus de Salaniaco et Bernardus Guidonis, *De quatuor in quibus Deus Praedicatorum ordinem insignivit*, ed. T. Kaeppli, Romae 1949
- DAn** – *Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, libri I–II, X–XII, wyd. D. Turkowska i inni, Varsaviae–Cracoviae 1964, 1997–2003
- Dogiel** – *Codex Diplomaticvs Regni Poloniae et Magni Dvcatvs Litvanae*, t. IV, ed. M. Dogiel, Vilnae 1764
- DSP** – *Dokumenty soborów powszechnych*, t. III, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007
- EP** – *Epistolae pontificiae ad Concilium florentinum spectantes*, Pars I–II, ed. G. Hofmann, Roma 1940–1944
- FHC** – „Folia Historica Cracoviensia”
- GStA PK** – Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie–Dahlem
- Itinerarium.Jag.** – *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386–1434*, wyd. 2, oprac. A. Gąsiorowski, G. Rutkowska, Warszawa 2015
- KDKK** – *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, cz. II, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1883
- KDL** – *Kodex dyplomatyczny Litwy*, wyd. E. Raczyński, Wrocław 1845

- KDM** – *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. I i IV, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876, 1905
- KDMKr** – *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa 1257–1506*, cz. I–II, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879–1882
- KDW** – *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. V, wyd. F. Piekosiński, Poznań 1908; t. VIII–IX, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, Poznań 1989–1990
- KH** – „Kwartalnik Historyczny”
- Konstytucje** – *De oudste constituties van de Dominicanen. Voorgeschiedenis, tekst, bronnen, ontstaan en ontwikkeling (1215–1237)*, ed. A.H. Thomas, Leuven 1965
- LB** – *Joannis Długosz senioris canonici Cracoviensis Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, wyd. L. Łętowski, t. I–III, Cracoviae 1863–1864 (*Joannis Długossii senioris canonici Cracoviensis Opera omnia*, cura A. Przeździecki edita, t. VII–IX)
- Lib.canc.** – *Liber cancellariae Stanislai Ciołek. Ein Formelbuch der polnischen Königskanzlei aus der Zeit der Husitischen Bewegung*, t. I–II, hrsg. von J. Caro, „Archiv für Österreichische Geschichte”, 45 (1871)
- Lites** – *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum. Akta postępowania przed wysłannikiem papieskim Antonim Zeno z Mediolanu w latach 1422–1434*, wyd. S. Józwiak, A. Szweda, S. Szybkowski, Toruń 2015
- MK** – Metryka Koronna
- ML** – *Materiały archiwalne wyjęte głównie z Metryki Litewskiej od 1348 do 1607 roku*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1890
- MPH** – Monumenta Poloniae Historica
- NAHB** – Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі
- Necrographia** – *Necrographia seu obitus fratrum generalium, prouintialium... conuentus Cracouiensis*, hrsg. von H. Zeissberg, „Archiv für österreichische Geschichte”, 55 (1877), s. 136–167
- NP** – „Nasza Przeszłość”
- PH** – „Przegląd Historyczny”
- PSB** – Polski Słownik Biograficzny
- PT** – „Przegląd Tomistyczny”

- RBN** – Российская Национальная Библиотека
- RCh** – „Rocznik Chełmski”
- RH** – „Roczniki Historyczne”
- RHum** – „Roczniki Humanistyczne”
- SDO** – *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen im 15. Jahrhundert*, Bd. I, hrsg. von E. Weise, Marburg 1970
- SPPP** – *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. II: *Z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1870; t. IV: *Statuta synodalia episcoporum Cracoviensium XIV et XV saeculi*, wyd. U. Heyzmann, Kraków 1875; t. X cz. I: *Libri formularum saeculi XV*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1888
- St.Chełm** – *Najdawniejsze statuty synodalne diecezji chełmskiej z XV w.*, wyd. J. Sawicki, Lublin 1948
- SŻ** – „Studia Źródłoznawcze”
- ŚPP** – „Średniowiecze Polskie i Powszechnie”
- TN** – Teki Naruszewicza
- UB** – *Urkundliche Beiträge zur Geschichte des Hussitenkrieges*, Bd. I–II, hrsg. F. Palacký, Prag 1873
- VL** – *Volumina Legum: leges, statua, constitutiones et privilegia Regni Poloniae, Magni Ducatus Lithuaniae omniumque provinciarum annexarum, a commitiis visliciae anno 1347 celebratis usque ad ultima regni comitia*, t. I, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859
- VMPL** – *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia*, t. I–II, wyd. A. Theiner, Romae 1859–1861
- ZDKK** – *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, t. I–II, wyd. S. Kuraś, Lublin 1965–1973
- ZDM** – *Zbiór dokumentów małopolskich*, t. I–III, wyd. S. Kuraś; t. IV–VIII, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, Wrocław 1962–1975
- ZF** – *Zbiór formuł zakonu dominikańskiego prowincji polskiej z lat 1338–1411*, przedłożył do druku J. Woroniecki, wyd. J. Fijałek, [w:] *Archiwum Komisji Historycznej*, t. XII cz. II, Kraków 1938

- ZKW** – Zamek Królewski w Warszawie
- ZCh** – Księgi ziemskie chełmskie
- ZH** – „Zapiski Historyczne”
- ZL** – Księgi ziemskie lubelskie

Dla Ani

Wstęp

1. Stan badań i problematyka pracy

Jeszcze w XIX wieku w oknie jednej z kaplic popularnego w Krakowie kościoła Trójcy Świętej znajdował się średniowieczny witraż z wyobrażeniem dosyć tajemniczej postaci. Dawny artysta ułożył z barwnych szkiełek sylwetkę duchownego ubranego w białą szatę i z czarną kapą na ramionach, co przypominało dominikański habit, w infule biskupiej na głowie. Klęczącej postaci z dłońmi złożonymi w geście modlitwy nie towarzyszyły żadne inskrypcje ani wyobrażenia ikonograficzne, które mogłyby pomóc ją jednoznacznie zidentyfikować. Przez wieki odwiedzający kaplicę zadzierali głowy do góry w nadziei, że uda im się rozwiązać zagadkę pozostawioną przez średniowiecznego mistrza witraży. I chociaż dzisiaj nie możemy już obejrzeć wspomnianego wizerunku w jego pierwotnym kontekście historycznym – witraż bowiem uległ zniszczeniu gdzieś pod koniec XIX stulecia – to dzięki szkicom wykonanym przez malarza i konserwatora dzieł sztuki Ludwika Łepkowskiego i jego sławniejszego kolegę, Jana Matejkę, dobrze wiemy, jak wyglądał. Naukowcy są niemal pewni, że przedstawiał Jana Biskupca, dominikanina, spowiednika króla Władysława Jagiełły i biskupa chełmskiego¹.

¹ Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Szyby kolorowe w kościołach krakowskich zebrał i odmalował Ludwik Łepkowski w 1864 i 1865 r., nr 25; Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK IX-487. Na temat szkiców i przedstawionej na witrażu postaci zob. L. Kalinowski, *Średniowieczne witraże na wschodnich ziemiach Polski*, RHum, 42 (1994), z. 4, s. 37; tenże, *Malarstwo witrażowe*, [w:] *Malarstwo gotyckie w Polsce. I: Synteza*, red. A.S. Labuda, K. Secomska, (Dzieje Sztuki Polskiej, 2), Warszawa 2004, s. 200; A. Markiewicz, M. Szyma, M. Walczak, *Sztuka w kręgu klasztoru Dominikanów w Krakowie* [w:] *Sztuka w kręgu krakowskich dominikanów*, red. A. Markiewicz, M. Szyma, M. Walczak, Kraków 2013, (Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, 13), s. 44, il. 9 (reprodukcja akwareli autorstwa Łepkowskiego); *Cud światła. Witraże w średniowiecznej Polsce*, red. D. Horzela,

W tym samym klasztorze krakowskich dominikanów przetrwał jeszcze jeden wizerunek przedstawiający Jana Biskupca, choć jest on dużo późniejszy. Mowa o jednym z portretów zawieszonych ok. 1711 roku w krużganku klasztornym. Obraz – nie każdy może go dziś podziwiać, gdyż znajduje się w korytarzu za klauzurą – choć przedstawia Biskupca w sposób silnie stylizowany, upozowanego niemal identycznie jak inne postaci z tego cyklu, to jest dowodem na żywą wśród nowożytnych dominikanów pamięć o ich średniowiecznym współbracie. Pamięć ta była już jednak pełna luk, skoro na licu obrazu umieszczono wymyślony herb i zawierający pomyłki napis: „V. P. F. Joannes Polonus. Episcopus Hełmensis ab Eugenio IV. anno 1412. Renuntiatus”².

Ustalić najważniejsze fakty z życia Jana Biskupca próbowali już jego współczesni. Jako pierwszy podjął się tego zadania Jan Długosz (zm. 1480). Zamieścił on w swoich dziełach dwie krótkie notki biograficzne poświęcone Biskupcowi: pierwszą wplótł w *Liber beneficiorum*³, a drugą umieścił w *Annales*⁴. Choć w dużej mierze powtórzył w obu te same wiadomości, to nie ustrzegł się także zaskakujących nieścisłości. W pierwszej notce podał, że Biskupiec zmarł w 1440 roku, a w drugiej – że w 1452. W pierwszej wzmiance przekreślił również przydomek dominikanina, użył bowiem słowa *Episcopellus* zamiast *Episcopi*, jak pisał się sam Biskupiec. Owe zastanawiające pomyłki – może naumyślne i nieco złośliwe, a może tylko przypadkowe – pokutują do dzisiaj. Jeszcze do niedawna można było spotkać w literaturze błędną datę śmierci Biskupca. Z kolei w nowszych opracowaniach można nadal natrafić na twierdzenia, jakoby łacińskie tłumaczenie przydomka Jana brzmiało *Episcopellus*. Dla pełni obrazu dodajmy jeszcze, że Długosz rzadko wspominał w swoich *Rocznikach* imię Biskupca. Wymienił je zaledwie jedenaście razy, zazwyczaj mimochodem,

Kraków 2020, s. 289–293 (na s. 293 reprodukcja szkicu autorstwa Matejki). Na temat kaplicy, w której znajdował się ów witraż zob. M. Zdanek, *Kaplice i ołtarze dominikańskiego kościoła Świątej Trójcy w Krakowie do początku XVII w.*, [w:] *Sztuka w kręgu krakowskich dominikanów*, s. 124; K.J. Czyżewski, M. Szyma, M. Walczak, *Od króla do szewców. Kaplice kościoła Dominikanów w Krakowie, ich fundatorzy i użytkownicy*, „Rocznik Krakowski”, 87 (2021), s. 72.

² K. Blaschke, M. Kurzej, *Obrazy w krużganku klasztoru Dominikanów w Krakowie*, „Modus. Prace z Historii Sztuki”, 15 (2015), s. 108–113 (na temat portretu Biskupca tamże, s. 110).

³ LB, t. III, s. 453. Nowsze i krytyczne wydanie w artykule R.-J. Loenertz, *Une ancienne chronique des provinciaux dominicains de Pologne*, AFP, 21 (1951), s. 10, 39.

⁴ DAn, lib. XII, s. 129. Por. *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, [w:] MPH series nova, t. V, Kraków 1978, s. 142.

marginalizując rolę dominikanina w opisywanych wydarzeniach. Na nieco dłużej zatrzymał się przy jego osobie jedynie w dwóch miejscach. W obu przypadkach podkreślał jego aktywną postawę w czasie sporów z biskupem krakowskim Zbigniewem Oleśnickim, protektorem i mentorem Długosza, a także inicjatorem powstania *Roczników*, co może nie być bez znaczenia⁵.

Zwięzłe informacje Długosza, z pewnymi tylko modyfikacjami, powtórzyli nowożytni historiografowie zakonni – piszący na przełomie XVI i XVII stulecia Seweryn Lubomlczyk OP (zm. 1612), Abraham Bzowski OP (zm. 1637) i Paweł Ruszel OP (zm. 1658)⁶. Wszyscy trzej – co warto odnotowania – nazywali Biskupca słowami *Johannes de Opatouecz*, *Johannes Opatouicensis*, *Joannes Opatoviensis*, co prawdopodobnie zaczerpnęli od Długosza, choć nie można wykluczyć, że znali jeszcze jakieś inne źródło, np. proveniencji zakonnej. Nazwę miejscowości, z której pochodził Jan, zniekształcił pod koniec XVII w. Dominik Frydrychowicz OP (zm. 1718), który określił go słowami *Joannes de Opatowice*⁷. Z kolei za powiązanie Biskupca z mazowieckim Zaborowem, spotykane do dzisiaj w literaturze, odpowiedzialny jest inny nowożytny autor, bożogrobiec z Miechowa, Samuel Nakielski (zm. 1652). Znał on dzieła Długosza i Bzowskiego, ale błędnie je zinterpretował, myśląc Biskupca z żyjącym sto lat później elektem chełmskim Janem Zaborowskim herbu Rawicz⁸.

⁵ Podobne wnioski wyciągała już U. Borkowska, *Dominikanie w dziełach Jana Długosza*, [w:] *Christianitas et cultura Europae*, red. H. Gapski, t. I, Lublin 1998, s. 246–247.

⁶ Severinus Cracoviensis, *De vita miraculis, et actis canonizationis Sancti Hyacinthi confessoris, Ordinis Fratrum Praedicatorum libri quatuor*, Romae 1594, s. 65 (Lubomlczyk, zwany też Krakowczykiem, z niezrozumiałych powodów zmienił przydomek Jana na „Apellus”); Abraham Bzovius, *Propago D. Hyacinthi Thavmatvrgi Poloni, seu De rebus praeclarae gestis in Prouincia Poloniae Ordinis Praedicatorum. Commentarius*, Venetiis 1606, s. 20–21, 58–59 (Bzowski wypowiedział się w swoim dziele o roli Biskupca w podziale polskiej prowincji dominikanów w latach 1415–1417, ale jego wnioski były całkowicie błędne); P. Reszel, *Tryumph na dzień chwalebny lacka świętego*, Wilno 1641, s. 21 (Reszel podkreślał zwłaszcza fakt, że Biskupiec został spowiednikiem Władysława Jagiełły w czasie sprawowania urzędu prowincjałskiego).

⁷ Dominicus Frydrychowicz, *S. Hyacinthus Odrovsius Principalis Hierarchicus Universalis Regni Poloniae Patronus*, Cracoviae 1687, s. 225.

⁸ Nazywanie Biskupca mianem Jana z Zaborowa lub Jana Zaborowskiego można spotkać także w najnowszej literaturze. Błędna identyfikacja wzięła się z mylnego skojarzenia Jana Biskupca, jednego z pierwszych biskupów chełmskich, z Janem Zaborowskim h. Rawicz, biskupem-elektem chełmskim, zmarłym ponad sto lat później, bo w 1577 r., którego tablica epitafijna wisi w krużganku klasztoru dominikanów w Krakowie. Zamieszanie w tej kwestii wprowadził Samuel Nakielski (*Miechovia siue Promptuarium Antiquitatum Monasterii Miechoviensis*, Cracoviae 1634, s. 469), który przy okazji

Na korzyść Nakielskiego przemawia natomiast fakt, że dodał on do ustaleń Długosza oryginalne i całkiem wiarygodne informacje na temat udziału Biskupca w rozbudowie sieci parafialnej diecezji chełmskiej i ufundowaniu kapituły katedralnej w Chełmie. Kończąc zaś przegląd nowożytnych opracowań, które wspominały o Biskupcu, musimy jeszcze przytoczyć nieopublikowaną pracę Wawrzyńca Teleżyńskiego OP (zm. 1801), który w połowie XVIII w. dotarł do źródeł potwierdzających, że Biskupiec kierował przez jakiś czas *studium generale* dominikanów w Krakowie⁹. Nietrafiona była natomiast podjęta przez niego próba ustalenia polskiego brzmienia przydomka Jana – „Fr[ater] Johannes Biskupek latinae vocitatus Episcopellus” – co stało się później przyczyną różnych nieporozumień. Podsumowując powyższe informacje, należy stwierdzić, że nowożytni historiografowie mieli do powiedzenia o Biskupcu niewiele więcej ponad to, co wyczytali u Długosza. Najwyraźniej nie potrafili odnaleźć w archiwum prowincji dodatkowych dokumentów, które rzuciłyby na biografię Jana Biskupca więcej światła.

Mogłoby się wydawać, że współczesne badania nad życiorysem i działalnością Jana Biskupca zapoczątkował piszący w drugiej połowie XIX w. ormiański dominikanin ze Lwowa, bibliotekarz i niezmordowany „dominikanolog”, Sadok Barącz OP (zm. 1892). W *Rysie dziejów Zakonu Kaznodziejskiego w Polsce* zamieścił on biogram Biskupca¹⁰, ale jako historyk okazał się epigonem twórczości uprawianej przez swoich poprzedników: powtórzył niemal w całości wiadomości zaczerpnięte od Długosza i Bzowskiego, łącznie z błędną datą śmierci (1440) i zniekształconym przydomkiem biskupa chełmskiego. Nie był także pewien miejscowości, z której pochodził Biskupiec. Znając pisma Bzowskiego i Frydrychowicza, nie mógł się zdecydować i raz pisał o Janie z Opatowic, a raz – o Janie z Opatowca.

wzmianki o Biskupcu pisał o nim „Ioannes Opatouecensis, cognomento Zaborowski”. Nakielski powoływał się na zdanie Abrahama Bzowskiego, ale ten drugi w swoim dziele (*Propago*, s. 7, 9, 20, 21, 58) nazywał Biskupca słowami „Ioannes episcopus Chelmensis”, „Ioannes vocatus Episcopellus” lub „Ioannes Opatouicensis”. Osobno zaś (tamże, s. 92) pisał o późniejszym Janie Zaborowskim, którego określili słowami „Ioannes Zaborouius praesul Chelmensis”. Nieporozumienie musiało się wziąć z podobieństwa imion i godności obu Janów. Do utrwalenia identyfikacji Biskupca z Zaborowem przyczynił się Krzysztof Andrzej Jan Szembek, biskup chełmski w latach 1713–1719, który w swoim dziele (*Cornucopiae Infvylae Chelmensis, Zamoscii 1717*, k. 9v–11) zamieścił sylwetkę Biskupca pod nagłówkiem „Ioannes Zaborowski, ex Ordine Praedicatorum”.

⁹ BK PAN, rkps I F 93; L. Teleżyński, *De rebus Provinciae Poloniae S. Hyacinti Ordinis Praedicatorum*, k. 127.

¹⁰ S. Barącz, *Rys dziejów Zakonu Kaznodziejskiego w Polsce*, t. I, Lwów 1861, s. 183–184; tamże, t. II, s. 44.

Pierwszym autorem, który na szerszą skalę uwzględnił inne niż przekaz Długosza źródła, był rosyjski badacz dziejów Chełmszczyzny Wieniedikt Płoszczanski (zm. 1902). W drugim tomie swojego opracowania zatytułowanego *Proszłoje Chołmskoj Rusi* opublikował on wiadomości na temat Biskupca wydobyte z ksiąg ziemskich chełmskich, krasnostawskich i hrubieszowskich. Jako członek Wileńskiej Komisji Archeologicznej, Płoszczanski miał sposobność korzystania z częściowo zaginionych dzisiaj źródeł, które pod koniec XIX w. trafiły z Lublina do Wilna. Pozyskane przez niego informacje są niezwykle cenne, ale rzadko były wykorzystywane przez innych badaczy. Być może miał na to wpływ fakt, że Płoszczanski błędnie twierdził, że było dwóch biskupów o tym samym imieniu: Jan Zaborowski z Opatowic (sic!) miał rządzić diecezją chełmską w latach 1417–1431, a Jan z Brykowca – 1433–1451¹¹.

Prawdziwie krytyczną pracą na temat Jana Biskupca był dopiero, klasyczny już dzisiaj, artykuł pióra wytrawnego znawcy źródeł, którym niewątpliwie był Jan Fijałek (zm. 1936)¹². Odszedł on od przekazu Długosza i sięgnął po inne materiały archiwalne, aby zaprezentować sylwetkę późniejszego biskupa chełmskiego na tle losów jego osławionego współbrata, Jana Falkenberga, oraz burzliwych dziejów polskiej prowincji dominikanów na początku XV stulecia. Trzeba przy tym pamiętać, że praca Fijałka dotyczyła wyłącznie lat poprzedzających objęcie przez Biskupca diecezji chełmskiej. Skupił się on przede wszystkim na pochodzeniu późniejszego biskupa (te ustalenia w całości wymagają korekty) oraz na latach jego przeoratu i prowincjalatu, czyli okresie od 1405 do 1417 roku. Dodajmy jeszcze, że krakowski historyk wydał także pierwsze źródło związane z osobą Biskupca¹³.

Pierwszą próbą całościowego omówienia życia i dokonań Jana Biskupca był biogram autorstwa Karola Piotrowicza (zm. 1940) zamieszczony w drugim

¹¹ В. Площанский, *Прошлое Холмской Руси по архивным документам XV–XVIII веков и другим источникам*, ч. II, Вильно 1901, s. 179–184. Pomyłka autora brała się ze znajomości bulli Eugeniusza IV z 1432 r., w której biskup chełmski został błędnie nazwany Andrzejem „de Laschis”. Oczywisty błąd kancelarii papieskiej spowodował, że badacz Chełmszczyzny przyjmował, że pomiędzy oboma rzeckomymi Janami był jeszcze jeden biskup o imieniu Andrzej.

¹² J. Fijałek, *Dwaj dominikanie krakowscy Jan Biskupiec i Jan Falkenberg. W pięćsetną rocznicę odwołania satyry antypolskiej Falkenberga w Rzymie w 1424 roku*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, t. I, Lwów 1925, s. 287–296.

¹³ *Zbiór formuł zakonu dominikańskiego prowincji polskiej z lat 1338–1411*, przedłożył do druku J. Woroniecki, wyd. J. Fijałek, [w:] AKH, t. XII cz. II, Kraków 1938, s. 219–430. Na temat roli Jana Biskupca w powstaniu zbioru zob. tamże, s. 222.

tomie *Polskiego Słownika Biograficznego*¹⁴. Dosyć lapidarny biogram, jak przystało na wydawnictwo słownikowe, został oparty przede wszystkim na ustaleniach Fijałka. Pomimo ponad osiemdziesięciu lat od jego opublikowania pozostaje aktualny, mimo swojej lakoniczności, i ciągle jest cytowany przez historyków. Do badania biografii Biskupca powrócił zaś dopiero po II wojnie światowej Jakub Sawicki (zm. 1979). Opublikował on najpierw obszerny szkic biograficzny Biskupca¹⁵, a następnie wydał niezwykle ważne źródło do naszych badań, czyli statuty czterech synodów diecezjalnych chełmskich z pierwszej połowy XV w., odkryte wcześniej przez Władysława Abrahama¹⁶. Edycję poprzedził nieco rozszerzony biogram biskupa chełmskiego¹⁷. W swoich pracach Sawicki omówił wcześniejsze ustalenia Fijałka, sporo miejsca poświęcił pochodzeniu Biskupca, ale jego największą zasługą było uzupełnienie wiadomości poprzednika o działalność Jana w okresie jego długich rządów w diecezji chełmskiej (1417–1452). W tym celu Sawicki sięgnął po rozproszony materiał aktowy, zebrany z dostępnych mu wydawnictw dyplomatycznych. Taka metoda okazała się bardzo owocna, pozwoliła bowiem ukazać aktywność Biskupca u boku króla Władysława Jagiełły. Sawicki skupiał się przede wszystkim na działalności publicznej i synodalnej Biskupca, dlatego dziesięć lat później odrębne studium poświęcone jego działalności kościelnej przygotował Ludomir Bieńkowski (zm. 1987). W rezultacie szerokiej kwerendy przeprowadzonej w źródłach rękopiśmiennych, zwłaszcza przechowywanych w dzisiejszym Archiwum Archidiecezjalnym Lubelskim, do którego trafiła spuścizna po dawnej diecezji chełmskiej, Bieńkowski opublikował obszerny artykuł, w którym omówił kolejno fundację diecezji chełmskiej, zorganizowanie kapituły katedralnej i rozbudowę sieci parafialnej¹⁸. Jego tekst pozostaje

¹⁴ K. Piotrowicz, *Biskupiec Jan (Jan z Opatowca, Biskupek, Johannes Episcopellus)*, [w:] PSB, t. 2 (1936), s. 110–111.

¹⁵ J. Sawicki, *Jan Biskupiec biskup chełmski (1377–1452). Szkic biograficzny*, NP, 4 (1948), s. 103–124.

¹⁶ W. Abraham, *Kilka szczegółów o synodach lwowskich z wieku XV*, „Gazeta Kościelna”, 16 (1908), nr 44, s. 523–524; J. Sawicki dokonał późniejszej edycji za zgodą W. Abrahama.

¹⁷ *Najdawniejsze statuty synodalne diecezji chełmskiej z XV w.*, wyd. J. Sawicki, (Concilia Poloniae, 4), Lublin 1948. Publikacja ma następujący układ: s. 1–27 – szkic biograficzny Biskupca, s. 27–51 – opis rękopiśmiennej podstawy edycji, s. 51–126 – omówienie poszczególnych synodów i ich statutów, s. 129–216 – edycja statutów synodalnych, s. 217–223 – edycja kalendarza diecezji chełmskiej.

¹⁸ L. Bieńkowski, *Działalność organizacyjna biskupa Jana Biskupca w diecezji chełmskiej (1417–1452)*, RHum, 7 (1958), z. 2, s. 187–256.

do dzisiaj punktem wyjścia wszelkich prób omawiania działalności Jana Biskupca jako biskupa chełmskiego.

Osobno należy wymienić Thomasa Kaeppliego OP (zm. 1984) i Emilia Panellę OP, którzy w czwartym tomie słownikowego opracowania *Scriptores Ordinis Praedicatorum Medii Aevi*, jako pierwsi, zestawili nieliczne, zachowane do dzisiaj dzieła Biskupca¹⁹. Ostatnim spektakularnym wkładem do badań nad sylwetką Biskupca było wydobycie na światło dzienne i zaprezentowanie polskiej nauce traktatu antykoncylarystycznego jego pióra, czego dokonał Maciej Zdanek²⁰.

Prace J. Fijałka, J. Sawickiego i L. Bieńkowskiego są wykorzystywane do dzisiaj, przywołuje je każdy badacz, który choć raz wspomina postać Jana Biskupca. Wszystkie trzy mają jednak swoje metryki, zwłaszcza wiadomości do biografii Biskupca zebrane przez Fijałka i Sawickiego zdecydowanie wymagają uzupełnień. Przyznawał to już drugi z wymienionych badaczy, który dwadzieścia lat po opublikowaniu szkicu biograficznego swojego autorstwa wskazywał na nowe źródła w postaci materiałów przygotowywanych przez Stanisława Kurasia do *Zbioru dokumentów małopolskich*²¹. Ocena wyrażona przez Sawickiego pod koniec lat sześćdziesiątych poprzedniego stulecia pozostaje aktualna. Niektóre informacje dawniejszych historyków można dzisiaj inaczej interpretować, inne wymagają dopiero omówienia na podstawie nieznanych lub niewykorzystywanych wcześniej materiałów. Taka potrzeba jest tym bardziej pilna, że po artykułach trzech wymienionych badaczy Jan Biskupiec doczekał się tylko kilku biogramów, których autorzy uzupełniali czasem ustalenia poprzedników o nowe szczegóły, ale częściej powtarzali je bezkrytycznie²².

¹⁹ T. Kaeppli, E. Panella, *Scriptores Ordinis Praedicatorum Medii Aevi*, t. IV, Roma 1993, s. 145–146, nr II 386; por. *Clavis scriptorum et operum Medii Aevi Poloniae*, red. J. Kaliszuk, A. Pieniądz, P. Węcowski, K. Skwierczyński, Kraków 2019, s. 387–388, nr 299.

²⁰ M. Zdanek, *Szkoły i studia dominikanów krakowskich w średniowieczu*, Kraków 2005, s. 128–131; tenże, „*Tractatus contra sacra concilia*” Jana Biskupca. *Nowe źródło do dziejów eklezjologii polskiej XV wieku*, RH, 72 (2006), s. 105–114. Traktat był wcześniej wzmiankowany w: T. Kaeppli, E. Panella, *Scriptores*, t. IV, s. 145–146, nr II 386: 2208.40; „*Dominican History Newsletter*”, 8 (1999), s. 120, nr 663.

²¹ J. Sawicki, *Nowe materiały do działalności biskupa chełmskiego Jana Biskupca*, „*Sprawozdania z Czynności Wydawniczych i Posiedzeń Naukowych oraz Kronika Towarzystwa Naukowego KUL*”, 17 (1969), s. 152–156.

²² R.-J. Loenertz, *Une ancienne chronique*, s. 39, nr 33; *Historia nauki polskiej*, red. B. Suchodolski, t. VI: *Dokumentacja bio-bibliograficzna. Indeks biograficzny tomu 1 i 2*, oprac. L. Hajdukiewicz, Wrocław 1974,

Postać Jana Biskupca pojawia się także niejako na marginesie innych badań, co przez lata przyczyniło się do nagromadzenia nowych wiadomości i pozwala dzisiaj spojrzeć na jego sylwetkę z innych perspektyw. Szczególną uwagę zwraca zainteresowanie historyków postacią Biskupca przy okazji omawiania takich tematów jak: organizacja i funkcjonowanie polskiej prowincji dominikanów w XV wieku²³, podział prowincji w latach 1415–1417²⁴ oraz szkolnictwo dominikańskie i początki krakowskiego *studium generale*²⁵. W świetle tych studiów można mówić o sprawnym organizatorze i wykształconym liderze, który

s. 44–45; J. Bazydło, *Biskupiec Jan*, [w:] EK, t. II, Lublin 1976, kol. 617; S. Dobrzański, *Biskupiec (Biskup, Episcopellus) Jan*, [w:] SPTK, t. I, Warszawa 1981, s. 165–166; W. Sieradzan, *Świadomość historyczna świadków w procesach polsko-krzyżackich w XIV–XV wieku*, 1993, s. 187, nr 61; W. Bucichowski, *Lista lektorów dominikańskich prowincji polskiej od erygowania prowincji (1225) do roku 1525*, PT, 6–7 (1997), s. 128, nr 411; U. Borkowska, *Królewscy spowiednicy*, [w:] *Ludzie, Kościół, wierzenia. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze – wczesne epoka nowożytna)*, red. W. Iwańczak, S.K. Kuczyński, Warszawa 2001, s. 186, nr 5; K. Kaczmarek, *Szkoły i studia polskich dominikanów w okresie średniowiecza*, Poznań 2005, s. 476–477, nr 178; T. Graff, *Kariera, pochodzenie społeczne i wykształcenie episkopatu metropolii lwowskiej (do 1412 roku halickiej) w pierwszej połowie XV wieku*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne”, 133 (2006), s. 35–36; M. Zdanek, *Regensi dominikańskiego studium generalnego w Krakowie do 1596 r.*, PT, 16 (2010), s. 111–112; tenże, *Katalog przeorów klasztoru dominikanów w Krakowie w średniowieczu. Podstawy chronologii i identyfikacji*, „Rocznik Krakowski”, 88 (2022), s. 37, nr 25; P. Mazur, *Biskupiec Jan*, [w:] *Encyklopedia Chełma*, t. I, red. Z. Gardziński i inni, Chełm 2011, s. 27–28; tenże, *Poczet biskupów chełmskich obrządku łacińskiego*, Chełm 2012, s. 11–13; K.R. Prokop, *Polscy biskupi dominikańscy. Słownik biograficzny*, Kraków 2013, s. 79–84; J. Turek, *Jan Biskupiec, prowincjał polskich dominikanów w latach 1411–1417*, [w:] *Ecclesia. Regnum. Fontes. Studia z dziejów średniowiecza*, red. S. Gawlas i inni, Warszawa 2015, s. 87–95; tenże, *Co wiedział Jan Biskupiec OP (†1452) o Polsce jego czasów?*, [w:] *Dominikanie o Polsce i Polakach od XIII do XX wieku*, red. T. Gałuszka, K. Matyja, Poznań 2020, (Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, 21), s. 157–170. Zob. też biogram Jana Biskupca w internetowej bazie danych w ramach projektu „Słownik Biograficzny Polskich Mendykantów w Średniowieczu”, t. I: Dominikanie: <https://sop.dominikanie.pl/zobacz.php?id=1157&kategoria=&gdzie=Opatowiec> (dostęp: 17.07.2022).

²³ Zob. np. J. Kłoczowski, *Lista prowincjałów w średniowieczu (przyczynek do krytyki Liber beneficiorum Długosza)*, [w:] *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu i Rzeczypospolitej Obojga (Wielu) Narodów*, red. J. Kłoczowski, Poznań 2008 (przedruk artykułu z 1958 r.), s. 66–75; tenże, *Okręgi klasztorne w polskiej prowincji dominikańskiej w średniowieczu*, [w:] *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu*, s. 179–186; J. Turek, *Jan Biskupiec, prowincjał*, s. 87–95; tenże, *Sigillum provincialatus cum Beata Maria Virgine. Studium pieczęci polskich prowincjałów dominikańskich z XIV i XV wieku*, *SŻ*, 54 (2016), s. 59–84.

²⁴ J. Turek, *Podział polskiej prowincji dominikanów w czasach prowincjałatu Jana Biskupca w latach 1415–1417*, *PH*, 106 (2015), z. 2, s. 287–324; S. Zonenberg, *Stosunki krzyżacko-mendykantkie w Prusach do 1466 roku*, Bydgoszcz 2018, s. 135–139.

²⁵ P. Kielar, *Studia nad kulturą szkolną i intelektualną dominikanów prowincji polskiej w średniowieczu*, [w:] *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222–1972*, t. I, red. J. Kłoczowski, Warszawa 1975, s. 334–356;

w stosunkowo młodym wieku, nawet jak na standardy średniowiecza, osiągnął najwyższe urzędy u polskich dominikanów (przeor krakowski w wieku ok. 28 lat i prowincjał w wieku ok. 34 lat). Czy był to jednak „najwybitniejszy po św. Jacku dominikanin polski”, jak chciał J. Fijałek?²⁶. To pytanie, jak i wiele innych, domaga się odpowiedzi i stało u podstawy tej pracy.

Biskupiec bywa również przedmiotem zainteresowania historyków zajmujących się elitą intelektualną i elitą władzy oraz stosunkami politycznymi doby Władysława Jagiełły. Z ich prac wyłania się jednak niejednoznaczny obraz. Według badaczki – Jadwigi Krzyżaniakowej – środowiska najważniejszego świeckiego urzędu w państwie Jagiełły, Biskupiec był „blisko związany z kancelarią królewską”, a także „należał do ludzi oddanych królowi i we wszystkich konfliktowych sprawach popierał jego stanowisko”²⁷. Takiej opinii wtórował Krzysztof Ożóg, który w znakomitym studium poświęconym elicie intelektualnej tych czasów podkreślał, że Biskupiec miał „wyjątkową zgoła pozycję wśród doradców Władysława Jagiełły” i „przebywał przy królu dłużej lub krótszy czas, nieustannie mu towarzysząc w objazdach”²⁸. Tymczasem w opinii Dariusza Wróbla, wnikliwie zajmującego się w ostatnim czasie elitą polityczną, biskup chełmski był zaledwie „dosyć aktywny na niwie polityki”²⁹. Podobne stanowisko zajmowali także wcześniejsi historycy, którzy zaliczali Biskupca do grona tych, którzy „byli stałymi towarzyszami króla tylko okresowo”³⁰, i „faktycznie nie uczestniczyli w życiu politycznym kraju”³¹. Już to zestawienie cytatów pokazuje, jak trudna jest ocena postawy i dorobku Jan Biskupca. Wnioski ferowane na podstawie wspomnianych szkiców biograficznych, zwłaszcza autorstwa K. Piotrowicza

K. Kaczmarek, *Szkoły i studia*, s. 339–345; M. Zdanek, *Szkoły i studia*, s. 107–111; J. Turek, *Regens krakowski Jan z soboru pizańskiego w świetle dwóch traktatów Jana Falkenberga*, PT, 16 (2010), s. 43–57.

²⁶ J. Fijałek, *Dwaj dominikanie*, s. 287.

²⁷ J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej Polski w XV wieku*, cz. I, Poznań 1972, s. 94, 217.

²⁸ K. Ożóg, *Uczeni w monarchii Jadwigi Andegaweńskiej i Władysława Jagiełły (1384–1434)*, Kraków 2004, s. 170.

²⁹ D. Wróbel, *Elity polityczne Królestwa Polskiego wobec problemu krzyżackiego w czasach Władysława Jagiełły*, Lublin 2016, s. 491.

³⁰ I. Sułkowska-Kurasiowa, *Doradcy Władysława Jagiełły*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. II, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1982, s. 201.

³¹ J. Sperka, *Szafranowicze herbu Stary Koń. Z dziejów kariery i awansu w późnośredniowiecznej Polsce*, Katowice 2001, s. 309.

i J. Sawickiego³², przy braku monografii omawiającej całościowo sylwetkę polityczną Biskupca, bywają zróżnicowane i iluzoryczne. Wydaje się, że badacze mimowolnie zwodzi dysonans pomiędzy narracją Długosza, który w swoich *Rocznikach* przedstawił biskupa chełmskiego jako postać drugoplanową, a wynikami badań Ireny Sułkowskiej-Kurasiowej, która wykazała niezbicie, że należał on do tych dostojników, a już na pewno biskupów, którzy najczęściej świadkowali na dokumentach królewskich w ostatnich latach panowania Jagiełły³³. Zwłaszcza starsza literatura poprzestawała na powielaniu stereotypu wykreowanego przez Długosza i zazwyczaj zaledwie wspominała o roli Biskupca na dworze Jagiełły. Najlepszym przykładem na to, że ciągle nie może on wyjść z cienia, w którym postawił go sławny krakowski dziejopis, jest obecność na kartach ostatniej biografii Władysława Jagiełły: rola Biskupca w otoczeniu króla została w niej, co prawda, zaakcentowana, ale jego imię pojawia się w całej książce zaledwie kilka razy, przede wszystkim (jak u Długosza) przy okazji sporów ze Zbigniewem Oleśnickim³⁴. Stan badań naukowych ma przełożenie na popularne wyobrażenia obecne we współczesnej kulturze. Tutaj przykładem niech będzie poczytna swego czasu powieść *Królewskie sny* autorstwa znakomitego twórcy Józefa Hena. W świecie wykreowanym przez pisarza spotykamy surowego i zasadniczego w sprawach religii, małowównego, a nawet milkliwego Jana Biskupca, który z rzadka wyłania się zza pleców króla, a gdy już to zrobi, to straszy jego synów diabłem. Czy taki wizerunek, będący oczywiście wytworem wyobraźni pisarza, ale wyobraźni ukształtowanej na podstawie lektury publikacji naukowych, jest rzeczywiście zgodny z obecną wiedzą?

Z powyższego przeglądu literatury płynie wniosek, że prace historyczne poświęcone Janowi Biskupcowi pozostawiają uczucie niedosytu. Brakuje

³² Pierwszy pisał w biogramie Biskupca: „Niezależnie od spraw kościelnych równie ważną rolę odgrywał B[iskupiec] w sprawach politycznych, stojąc zawsze na straży interesów króla, którego był wiernym doradcą i powiernikiem”, B. Piotrowicz, *Biskupiec Jan*, s. 111. Drugi podsumowywał swoje rozważania: „To wszystko, co zdołałem zebrać o działalności biskupa Jana Biskupca na szerszej arenie politycznej i kościelnej. Fragmentaryczne to wiadomości, okruchy zaledwie, lecz świadczą wyraźnie o ciągłej i nieprzerwanej służbie dworskiej biskupa Jana i o wybitnej pozycji, jaką zajmował on na dworze Władysława Jagiełły jako spowiednik i zaufany doradca starego monarchy”, J. Sawicki, *Jan Biskupiec*, s. 118.

³³ I. Sułkowska-Kurasiowa, *Doradcy*, s. 189–220.

³⁴ J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, wyd. 2, Wrocław-Warszawa-Kraków 2006, s. 11, 291, 308, 325, 346.

syntetycznego ujęcia, które uporządkowałyby zgromadzoną dotąd w historiografii wiedzę, a dzięki analizie szczegółowych danych źródłowych, pochodzących z różnych etapów życia Biskupca, pozwoliłyby zaprezentować jego postać w kontekście wszystkich jego dokonań i porażek. Prezentowana książka jest zatem próbą odpowiedzi na postulat napisania wyczerpującej biografii Jana Biskupca, najdobitniej sformułowany szesnaście lat temu przez M. Zdanka³⁵. Taka potrzeba jest tym bardziej aktualna, że Jan Biskupiec pozostaje szczególnie interesującą osobowością dla badań nad elitą polskiego społeczeństwa w późnym średniowieczu. Mamy bowiem do czynienia z nietypowym przypadkiem – człowiekiem o ambicjach intelektualisty, przez całe życie niezwykle mobilnym, który dzięki nieprzeciętnym zdolnościom zdołał zrobić karierę administracyjną w zakonie dominikańskim i polskim Kościele, żeby odcisnąć własne piętno na obu tych instytucjach. Przez długie lata pozostawał również bliskim współpracownikiem króla, jako jego spowiednik, ale także sojusznik polityczny uczestniczący w wydarzeniach najwyższej rangi i dopuszczany do gremiów decyzyjnych. Poznanie jego losów da niepowtarzalną szansę do śledzenia i zrozumienia zmian oraz skomplikowanych procesów dziejowych zachodzących w burzliwej pierwszej połowie XV stulecia.

Wielowątkowa biografia Jana Biskupca, oparta na zróżnicowanej bazie źródłowej, wpisze się w stale rozwijający się nurt badań poświęconych średniowiecznej elicie politycznej i kościelnej. Mam na uwadze biskupów katolickich, którzy jako przywódcy religijni zajmowali w ówczesnym społeczeństwie europejskim eksponowaną pozycję: silnie oddziaływali na ludność swoich diecezji, kontrolowali rozległe tereny, dysponowali niemałymi majątkami i utrzymywali szereg ludzi na swoje rozkazy. Jako dostojnicy ponadnarodowego Kościoła nawiązywali zaś zagraniczne kontakty. Czyniło to ich graczami politycznymi, z którymi musieli się liczyć nawet najpotężniejsi władcy. W rezultacie nierzadko rekrutowali oni spośród wyższego duchowieństwa swoich najbliższych doradców i najważniejszych dyplomatów. Dopuszczali ich w ten sposób do udziału w wydarzeniach rangi państwowej i współuczestniczenia w sprawowaniu władzy, dając realny wpływ na losy kraju. Biskupi służyli zatem równocześnie dwóch wielkim porządkom swoich czasów – Kościołowi oraz

³⁵ M. Zdanek, *Tractatus*, s. 105, przyp. 1.

państwu, co tak mocno podkreślał Bernard Guenée³⁶. Sprawia to, że cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem historyków z różnych krajów. W tym kontekście należy wymienić przede wszystkim wspomniane wyżej, klasyczne już studium przypadków czterech francuskich prałatów pióra B. Guenée, ale także takie monografie jak te autorstwa niemieckiego historyka Bernharta Jähninga na temat interesującej postaci arcybiskupa ryskiego Johanna von Wallenrode (zm. 1419) oraz czeskiej historyczki Zdeňki Hledíkovéj poświęcone kolejnym biskupom praskim Janowi z Dražic (zm. 1343) i Arnoštowi z Pardubic (zm. 1364)³⁷. Wyrazem intensywnej eksploracji tego samego pola badawczego jest działalność powołanego w 2004 r. stowarzyszenia *Episcopus. Society for The Study of Bishops and Secular Clergy in the Middle Ages*, stwarzającego przestrzeń dla interdyscyplinarnych badań nad episkopatem i wyższym duchowieństwem średniowiecznej Europy, a także zbiory artykułów opublikowane w ostatnich latach w serii *Medieval Church Studies*³⁸. Również w polskim środowisku mediewistycznym podejmowane były różnorodne badania dotyczące episkopatu katolickiego. Średniowieczni biskupi byli przedmiotem badań jako grupa społeczna i polityczna. Dotyczy to zwłaszcza dostojników doby dzielnicowej oraz panowania pierwszych Jagiellonów³⁹. Zauważalny jest także

³⁶ B. Guenée, *Between Church and State: The Lives of Four French Prelates in the Late Middle Ages*, transl. A. Goldhammer, Chicago, London 1991, s. 9–13.

³⁷ B. Jähning, *Johann von Wallenrode O.T. Erzbischof von Riga, Königlicher Rat, Deutschordensdiplomant und Bischof von Lürich im Zeitalter des Schismas und des Konstanzer Konzils (um 1370–1419)*, Bonn-Godesberg 1970; Z. Hledíková, *Biskup Jan IV. z Dražic (1301–1343)*, Praha 1991; taż, *Arnošt z Pardubic. Arcibiskup, zakladatel a rádce*, Praha 2008.

³⁸ *Envisioning the Bishop. Images and the Episcopacy in the Middle Ages*, ed. S. Danielson, E.A. Gatti, (Medieval Church Studies, 29), Turnhout 2014; *Episcopal Power and Local Society in Medieval Europe, 900–1400*, ed. P. Coss, C. Dennis, M. Julian-Jones, A. Silvestri, (Medieval Church Studies, 38), Turnhout 2017; *Episcopal Power and Personality in Medieval Europe, 900–1480*, ed. P. Coss, C. Dennis, M. Julian-Jones, A. Silvestri, (Medieval Church Studies, 42), Turnhout 2020; *Bishops' Identities, Careers, and Networks in Medieval Europe*, ed. S. Thomas, (Medieval Church Studies, 44), Turnhout 2021.

³⁹ J. Maciejewski, *Episkopat Polski doby dzielnicowej 1180–1320*, Kraków-Bydgoszcz 2003; tenże, *Orientacje polityczne biskupów metropolii gnieźnieńskiej 1283–1320*, Kraków 2007; J. Wiesiołowski, *Episkopat polski w XV w. jako grupa społeczna*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. IV, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1990, s. 236–295; M. Koczerska, *Biskup w Polsce późnego średniowiecza na tle porównawczym*, [w:] *Kolory i struktury średniowiecza*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2004, s. 109–127; T. Graff, *Episkopat monarchii jagiellońskiej w dobie soborów powszechnych XV wieku*, Kraków 2008; tenże, *Kariera, pochodzenie*, s. 31–41; tenże, *Kościół w Polsce wobec konfliktu z zakonem krzyżackim w XV wieku. Studium z dziejów kultury politycznej polskiego episkopatu*, Kraków 2010. Zob. także inne prace T. Graffa wg bibliografii.

wzrost zainteresowania biografistyką. Ze zrozumiałych względów historycy podejmowali w pierwszej kolejności badania nad życiorysami i karierami czołowych przedstawicieli polskiego episkopatu. W ostatnim czasie interesujących monografi biograficznych doczekały się postacie takiego formatu jak biskupi krakowscy Jan Muskata (zm. 1320) i Jan Grotowic (zm. 1347)⁴⁰. Z naszej perspektywy dużo istotniejsze jest jednak, że niemalym zainteresowaniem badaczy cieszyli się również biskupi czasów królewskich rządów Władysława Jagiełły i jego synów, a precyzyjniej mówiąc pierwszej połowy XV stulecia. Dla tego okresu dysponujemy niemal kompletem biografii najważniejszych postaci metropolii gnieźnieńskiej. W ostatnim półwieczu obszernych opracowań doczekali się kolejni arcybiskupi gnieźnieńscy: Mikołaj Trąba (1412–1422, wcześniej krótko arcybiskup lwowski)⁴¹, Wojciech Jastrzębiec (1423–1436, wcześniej biskup poznański w latach 1399–1412 i krakowski w latach 1412–1423)⁴², Wincenty Kot (1436–1448)⁴³ i Władysław Oporowski (1449–1453, wcześniej biskup włocławski w latach 1434–1449)⁴⁴, a także biskupi: krakowski Zbigniew Oleśnicki (1423–1455)⁴⁵, włocławski Jan Szafranec (1428–1433)⁴⁶, poznańscy Andrzej Łaskarzyc (1414–1426)⁴⁷ i Stanisław Ciołek

⁴⁰ T. Pietras, „Krwawy wilk z pastorałem”. *Biskup krakowski Jan zwany Muskatą*, Warszawa 2001; D. Żywczak, *Biskup krakowski Jan Grotowic (ok. 1280–1347)*, Kraków 2022. Zestawienia różnych modeli monografi poświęconych biskupom dokonała też, *Jak pisać o biskupach? Kilka uwag na temat monografi biograficznych polskich biskupów średniowiecznych*, NP, 130 (2018), s. 53–74.

⁴¹ T. Silnicki, *Arcybiskup Mikołaj Trąba*, Warszawa 1954; zob. także zbiór studiów: *Mikołaj Trąba. Mąż stanu i prymas Polski*, red. F. Kiryk, Kraków 2009.

⁴² G. Lichończak-Nurek, *Wojciech herbu Jastrzębiec. Arcybiskup i mąż stanu (ok. 1362–1436)*, Kraków 1996; zob. też *Wojciech Jastrzębiec – w służbie monarchii i Kościoła*, red. B. Czwojdrak, F. Kiryk, J. Sperka, Katowice 2018.

⁴³ S. Hain, *Wincenty Kot. Prymas Polski 1436–1448*, Poznań 1948.

⁴⁴ Z. Wilk-Woś, *Władysław z Oporowa (ok. 1395–1453) podkanclerzy królewski, biskup włocławski i arcybiskup gnieźnieński*, „*Studia Claromontana*”, 21 (2003), s. 177–450.

⁴⁵ Zbigniew Oleśnicki nie doczekał się jeszcze całościowej biografii, ale w ostatnim czasie ukazała się ważna monografia ukazująca Kościół krakowski pod jego rządami autorstwa M. Koczerskiej, *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu 1423–1455*, Warszawa 2004. Istnieje także studium ekonomicznych aspektów rządów Oleśnickiego, Z. Górczak, *Podstawy gospodarcze działalności Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego*, Kraków 1999. Brak natomiast biografii politycznej, choć byłaby ona bardzo pożyteczna. Tę lukę w pewnej mierze uzupełnia zbiór studiów *Zbigniew Oleśnicki. Książę Kościoła i mąż stanu*, red. F. Kiryk, Z. Noga, Kraków 2006. Zob. też J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki w historiografii polskiej*, Kraków 2001.

⁴⁶ J. Sperka, *Szafranowie*, passim. Autor skupiał się na politycznym charakterze kariery Szafranca.

⁴⁷ A. Larczyńska, *Andrzej Łaskarzyc z Gosławic (ok. 1362–1426). Duchowny, koncyljarysta, mąż stanu*, Gdańsk 2017 (praca doktorska obroniona na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego); P. Dembiński,

(1428–1437)⁴⁸ oraz płocki Jakub z Kurdwanowa (1396–1425)⁴⁹ i Paweł Giżycki (1439–1463)⁵⁰. Z dużo mniejszym zainteresowaniem badaczy spotykali się natomiast biskupi drugiej polskiej metropolii, czyli prowincji lwowskiej (do 1412 r. halickiej). W ostatnich dekadach nieco bardziej rozbudowanego studium, poruszającego różne aspekty działalności, doczekał się jedynie arcybiskup lwowski Jan Rzeszowski (1414–1436)⁵¹. Brak monografii poświęconych innym łacińskim biskupom Rusi podyktowany jest przede wszystkim dużo skromniejszą, w porównaniu z biskupami Gniezna, Krakowa czy Poznania, bazą źródłową. Katolicycy hierarchowie z Przemyśla lub Kamieńca Podolskiego pozostawili po sobie dużo mniej źródeł pisanych i materialnych śladów swojej działalności. Zdecydowanie mniej majątni od swoich kolegów z centralnych i zachodnich diecezji Królestwa Polskiego nie mogli sobie pozwolić na szeroką działalność fundacyjną i zamawianie dzieł sztuki. Nie miały wpływ ma także dużo rzadszy, w porównaniu z biskupami prowincji gnieźnieńskiej, udział dostojników metropolii lwowskiej w życiu publicznym kraju. Nieprzypadkowo Janusz Kurtyka zajął się właśnie osobą Jana Rzeszowskiego, gdyż w porównaniu do swoich sufraganów, cieszył się on do końca długiego życia bliskimi relacjami z Władysławem Jagiełłą. Na tle innych biskupów ruskich jeszcze tylko jeden hierarcha wyróżnia się pod tym względem, mianowicie Jan Biskupiec, wieloletni spowiednik monarchy. Zaprezentowanie jego sylwetki powinno dostarczyć nowej perspektywy dla badań nad katolickim episkopatem Rusi i jego rolą w państwie pierwszych Jagiellonów.

T. Gidaszewski, T. Jurek, A. Kozak, J. Łojko, P. Łojko-Wojtyniak, *Andrzej Łaskarz. Dyplomata, duchowny. 1362–1426*, Konin 2015.

⁴⁸ Z. Kowalska, *Stanisław Ciołek (†1437), podkanclerzy królewski, biskup poznański, poeta dworski*, Kraków 1993.

⁴⁹ L. Zygmunt, *Biskup Jakub z Kurdwanowa herbu Syrokomla (ok. 1350–1425)*, Toruń 2020.

⁵⁰ W. Graczyk, *Paweł Giżycki. Biskup płocki (1439–1463)*, Płock 1999; P. Chojnacki, *Biskup płocki Paweł Giżycki (1439–1463) i jego działalność*, [w:] *Z biografistyki Polski późnego średniowiecza. Studia*, red. M. Koczerska, Warszawa 2001, s. 87–190.

⁵¹ J. Kurtyka, „*Senex ambulans*”: *Arcybiskup lwowski Jan Rzeszowski (1345/46–1436)*, NP, 77 (1992), s. 57–101. Jest to dosyć zwięzły tekst, choć porusza wiele spraw związanych z biografią Jana Rzeszowskiego. Postać ta zasługuje jednak na obszerniejsze opracowanie.

2. Konstrukcja pracy

Niewątpliwie biografia historyczna jest obecnie modnym i poczytnym gatunkiem, uprawianym nierzadko przez zawodowych biografów i powieściopisarzy. Pozostaje jednak także gatunkiem historiografii, czyli nauki rządzącej się swoimi prawami, opartej na krytyce źródeł, co ma oczywiście swoje konsekwencje w katalogu stawianych pytań i konstrukcji pracy. Podstawowe założenie, że jednostka nie funkcjonuje nigdy w oderwaniu od swojego środowiska i czasu, w którym przyszło jej żyć, a na jej działania ma wpływ szereg różnych czynników i zjawisk, oferuje historykowi możliwość eksplorowania szerokiego pola badawczego. „Losy człowieka mogą pomóc zrozumieć dzieje epoki – trafnie pisał B. Guenée – I odwrotnie, jedynym sposobem zrozumienia losów człowieka jest poznanie dziejów epoki, w której żył”⁵². Wtórował mu Jacques Le Goff, który we wstępie do monumentalnej monografii poświęconej Ludwikowi Świątemu zadawał fundamentalne pytanie na temat istoty badań historycznych: „Czy istnieje jakiś obiekt, który w większym stopniu i lepiej niż człowiek krystalizuje wokół siebie całe swoje środowisko i całość dziedzin rozpatrywanych przez historyka?”. Znakomity francuski mediewista podkreślał równocześnie, że „biografistyka historyczna jest jednym z najtrudniejszych sposobów uprawiania historii”, a biografia nie jest „tylko zbiorem wszystkiego, co można i powinno się powiedzieć o danej postaci”⁵³. Badacz przystępujący do pisania pracy na temat wybranej przez siebie postaci staje bowiem przed wyzwaniem warsztatowymi, którymi są nie tylko znajomość epoki i źródeł. O innych trudnościach wspominał we wstępie do monografii poświęconej św. Franciszkowi z Asyżu jeszcze jeden uznany francuski historyk André Vauchez. Podkreślał on, że napisanie autentycznej i obiektywnej biografii nigdy nie będzie możliwe. Taki zamiar zawsze będzie ograniczany przez aktualny stan wiedzy, a biograf powinien przyznać, że nie może wiedzieć wszystkiego o życiu i osobowości postaci, którą bada. Nie jest także w stanie zachować absolutnego obiektywizmu – choć pozostanie on zawsze ideałem, do którego należy przynajmniej dążyć – gdyż stawiane przez niego pytania

⁵² B. Guenée, dz. cyt., s. 7.

⁵³ J. Le Goff, *Święty Ludwik*, tłum. K. Marczevska, A. Kędzierzawska, B. Szczepańska, M. Czajka, Warszawa 2001, s. 12–13.

będą determinowane przez czas, miejsce i kulturę, do których przynależą⁵⁴. Również wybitna specjalistka w dziedzinie badań nad historią polskiego Kościoła w dojrzałym średniowieczu, Maria Koczerska, wskazywała, że pisanie biografii biskupa należy do zadań szczególnie trudnych. Potencjalne zagrożenie dla powodzenia podejmowanych wysiłków paradoksalnie wynika z odpowiedzialnego nastawienia autorów, którzy odczuwają obowiązek jak najpełniejszego zaprezentowania złożoności omawianych postaci i różnych aspektów ich działalności. Trudność wzrasta, gdy historycy nie są w stanie w pełni wykorzystać potencjału drzemiącego w przebogatej podstawie źródłowej. Problemów może nastroczać także badanie aktywności publicznej ordynariusza, które wymaga całościowego zajmowania się historią polityczną danego okresu, trudno bowiem analizować decyzje jednostki bez odniesienia do szerszego kontekstu. Próby pisania biografii są jednak nadal podejmowane, a szans ich powodzenia warszawska badaczka upatrywała zwłaszcza w przypadkach „takich ordynariuszy, których życie nie było zbyt aktywne, a może mało źródłotwórcze”⁵⁵. Właśnie z takim przypadkiem mamy do czynienia, gdy mówimy o Janie Biskupcu. Jak się bowiem niedługo przekonamy w części omawiającej wykorzystane źródła, do naszych czasów nie przetrwało wiele materiałów dotyczących jego działalności. Najliczniejszą grupę stanowią dokumenty królewskie, w których testacji występuje imię biskupa chełmskiego. Jest to oczywiście bardzo pożyteczny typ źródła, gdyż pozwoli nam zbadać aktywność dominikanina w otoczeniu króla oraz jego zaangażowanie w wydarzenia rangi politycznej, ale jego przydatność jest ograniczona. Nieporównywalnie mniejszą bazą źródłową dysponujemy przy próbie omawiania działalności kościelnej i gospodarczej Biskupca. Najważniejsze źródła, czyli akta konsystorza chełmskiego, spłonęły w XVI w. Dzisiaj dysponujemy właściwie pojedynczymi dokumentami. Szczupłość bazy źródłowej nie uniemożliwia jednak próby sformułowania odpowiedzi na wysuwane pytania. Paradoksalnie taki stan rzeczy stawia nas na uprzywilejowanej pozycji, gdyż możemy rozpocząć naszą pracę bez obawy, że będzie ona okupiona ponadludzkim wysiłkiem lub że utkniemy w jakimś miejscu bez możliwości zrobienia kolejnego kroku.

⁵⁴ A. Vauchez, *Francis of Assisi. The Life and Afterlife of a Medieval Saint*, transl. M.F. Cusato, New Haven, London 2012, s. XI.

⁵⁵ M. Koczerska, *Biskup w Polsce*, s. 126–127.

Przywoływana M. Koczerska pytała w szkicu na temat roli polskiego biskupa katolickiego XIV i XV wieku: „administrator, duszpasterz czy mąż stanu?”. Jej zdaniem zaprezentowanie pełnego obrazu biskupa wymaga uwzględnienia trzech wymiarów jego działalności. Po pierwsze, jako administratora, czyli zarządcy powierzonej jego decyzjom instytucji, który zobowiązany był rezydować przy swojej katedrze i dbać o majątek diecezji, a zarazem przełożonego, który musiał ułożyć swoje stosunki z kanonikami katedralnymi i umiejętnie dobierać sobie najbliższych współpracowników, zwłaszcza wikariusza *in spiritualibus* i oficjała. Po drugie, jako duszpasterza, przede wszystkim duchowego przywódcy lokalnej społeczności, do którego podstawowych obowiązków należało wizytowanie parafii, erygowanie nowych placówek i zwoływanie synodów. A po trzecie, jako męża stanu, czyli mówiąc najprościej – polityka⁵⁶. Do trzech wymienionych płaszczyzn dodajmy jeszcze tzw. drogę do biskupstwa, a więc pochodzenie społeczne, więzi rodzinne, edukację i mozolną nieraz wspinaczkę po szczeblach kariery, których splót umożliwiał nielicznym kandydatom osiągnięcie miejsca w elicie kościelnej i politycznej, dostępne poprzez przyjęcie sakry biskupiej. Postulowane przez wspomnianą badaczkę trzy aspekty działalności biskupa – duszpasterski, gospodarczy i polityczny – uwzględniła Z. Hledíkova, która w biografii Arnošta z Pardubic omówiła w kolejnych rozdziałach jego działalność publiczną, aktywność kościelną, w tym: synodalną, administracyjną i gospodarczą, stosunki z kapitułą praską, wizytacje diecezji, kontakty z papiestwem i najbliższe otoczenie arcybiskupa. Podobnie starali się postępować autorzy najnowszych prac poświęconych polskim hierarchom katolickim współczesnym Janowi Biskupcowi. Czytelne podziały na rozdziały zatytułowane „Działalność polityczna”, „Działalność kościelna” i „Działalność gospodarcza” przyjęły Grażyna Lichończak-Nurek i Zofia Wilk-Woś, czyli autorki monografii poświęconych Wojciechowi Jastrzębcowi i Władysławowi Oporowskiemu. Zastosowany przez obie badaczki „klasyczny” model jest oparty na nieco już archaicznym kwestionariuszu badawczym, a narracja prowadzona jest w mało dynamiczny sposób. Świadomy tych zagrożeń Piotr Chojnacki wprowadził w rozprawie na temat Pawła Giżyckiego nowatorskie elementy, np. nie mało miejsca poświęcił kancelarii biskupa płockiego. Było to bardzo pozytywne rozwiązanie, gdyż żaden biskup nie działał w pojedynkę. Każde

⁵⁶ Tamże, s. 111–113, 127.

jego przedsięwzięcie, czy to kościelne, czy polityczne, możliwe było dzięki pomocy najbliższego otoczenia. Nieco bardziej rozbudowaną konstrukcję, podział na krótsze i poruszające ściśle sformułowane zagadnienia rozdziały, zastosowali Zofia Kowalska w biografii Stanisława Ciołka i Leszek Zygner w niedawnej pracy poświęconej sylwetce Jakuba z Kurdwanowa. Historycy ci postawili na model problemowy: w poszczególnych rozdziałach omawiali kolejne zagadnienia, aby z powstałej w ten sposób mozaiki różnych tematów stworzyć obraz badanej postaci. Część z wymienionych prac może jednak pozostawiać w czytelniku wrażenie, że działalność polityczna biskupów nie stanowiła głównego zainteresowania ich autorów. Działo się tak zwłaszcza, gdy prezentowane postacie nie były związane z kancelarią królewską.

Podążając wskazanymi wyżej ścieżkami, przyjąłem, że w biografii późnośredniowiecznego biskupa najbardziej pożądane jest równomierne rozłożenie akcentów, w taki sposób, aby nie zaniedbać jego kościelnej i gospodarczej działalności, ale równocześnie traktować zaangażowanie w wydarzenia ogólnopaństwowe jako jeden z podstawowych aspektów, który dodatkowo należy omówić na szerokim tle dziejów politycznych. Bardzo ważne jest, aby omawianą postać ukazać w różnych kontekstach, politycznym, kościelnym i gospodarczym, ale nie tylko. Równie istotne jest środowisko, które ukształtowało przyszłego biskupa, jego wykształcenie, ścieżka awansów, najbliższe otoczenie, czyli ludzie, z którymi współpracował i którzy służyli mu radą w każdej sytuacji, a – *last but not least* – także jego poglądy i stosunek do otaczającego go świata.

Prezentowana praca ma układ rzeczowy i podzielona jest na trzy części. Zwłaszcza dwie pierwsze z nich mają charakter narracyjny, a rytm wyznaczają w nich następujące po sobie etapy kariery Jana Biskupca i związane z nimi zagadnienia. Pierwsza część przedstawia jego drogę do godności biskupa chełmskiego. I tak omówimy: pochodzenie przyszłego biskupa oraz początki jego kariery zakonnej, środowisko, z którego wyszedł, jego wieloletnią edukację zwieńczoną tytułem mistrza teologii i drogę awansów. Możemy śmiało powiedzieć, że wszystko, co Biskupiec osiągnął na tym etapie swojego życia, zawdzięczał Zakonowi Kaznodziejskiemu, dlatego ta część zatytułowana została „Dominikanin”. Jej ramy chronologiczne to lata od 1377, czyli domniemanego roku urodzenia Jana, do 1417, czyli roku, w którym zrezygnował on z ostatniego urzędu w zakonie i został biskupem.

W drugiej części skoncentrujemy się na działalności politycznej Jana Biskupca na dworze króla Władysława Jagiełły. Uzasadnienia wymaga tytuł tej części – „Spowiednik królewski”. Z charakteru sakramentu pokuty i pojednania, którego nieodłączną częścią jest nałożony na spowiednika obowiązek zachowania w tajemnicy sekretów poznanych *sub sigillo confessionis*, jasno wynika, że posługa spowiednicza Biskupca na dworze Jagiełły pozostanie najbardziej skrytym elementem jego biografii. Jak się jednak przekonamy, to właśnie funkcja nadwornego spowiednika i powstała w ten sposób dyskretna więź z koronowanym penitentem pozwoliły dominikaninowi wejść w łaski Władysława Jagiełły, czego konsekwencją były nominacja biskupia i awans do elity politycznej. Mówiąc inaczej, uzasadnione jest przypuszczenie, że gdyby Biskupiec nie był spowiednikiem Jagiełły, prawdopodobnie nie zaangażowałby się w politykę ogólnokrajową, a my nie moglibyśmy analizować jego udziału w wydarzeniach publicznych, a takie zadanie stawiamy sobie w drugiej części tej książki. Zbadamy także aktywność publiczną dominikanina w czasach rządów obu synów króla przybyłego z Litwy. Metodą, która znajdzie szerokie zastosowanie w tej części, będzie zestawianie itinerarium biskupa chełmskiego z itinerariami kolejnych władców. Zasadnicze ramy chronologiczne obejmują lata 1417–1434, czyli od awansu Biskupca do elity politycznej do końca panowania Jagiełły, choć w naszym przeglądzie sięgniemy aż do 1452, a więc roku śmierci dawnego spowiednika królewskiego.

W trzeciej części, zatytułowanej „Biskup chełmski”, omówimy działalność Jana Biskupca w zarządzanej przez niego diecezji. Z oczywistych powodów ramy czasowe tej części to lata 1417–1452, czyli trzydzieści pięć lat dzielących moment objęcia przez Biskupca biskupstwa chełmskiego od dnia jego śmierci. Był to długi okres, a działalność biskupa obejmowała różne zagadnienia, dlatego ta część podzielona została na cztery rozdziały składające się z kilku podrozdziałów. W konsekwencji odejdziemy od narracji chronologicznej na rzecz układu problemowego. W kolejnych podrozdziałach omówimy rządy Biskupca w Chełmie: w pierwszej kolejności zaprezentujemy diecezję chełmską, teren nowy i trudny dla niedoświadczonego ordynariusza, a następnie poddamy szerokiej analizie jego działalność, uwzględnimy przy tym aspekty gospodarcze, organizacyjne, duszpasterskie i ustawodawcze. W kolejnych rozdziałach zajmiemy się natomiast stosunkiem Biskupca do kwestii unii kościelnej z prawosławiem, husytyzmu i koncyliaryzmu, czyli trzech idei religijnych, czy raczej zagadnień natury eklezjologicznej pierwszej połowy

XV stulecia, na temat których wypowiedział się z racji swojej władzy pasterskiej. Metodą, która będzie stosowana w tych rozdziałach, będzie analiza treści traktatów pióra Biskupca pod kątem jego poglądów.

Wszystkie trzy części będą kończyły się osobnymi podsumowaniami, czyli zaprezentowaniem najważniejszych ustaleń i wniosków, które możemy z nich wyciągnąć. Z tego powodu nie ma potrzeby dokonywania całościowego podsumowania na końcu pracy. W miejsce właściwego zakończenia podejmemy natomiast rozważania nad jeszcze jednym odcieniem działalności Jana Biskupca, a więc jego domniemanym pisarstwem historycznym. W przeciwieństwie do poprzednich części będą one miały w dużej mierze charakter hipotetyczny, dlatego zostały potraktowane jako ekskurs. Pracy tej towarzyszą ilustracje i mapy, pomagające zrozumieć poruszane zagadnienia. Na końcu zamieszczone zostały natomiast dwa dodatki. Pierwszy to edycja trzech niepublikowanych dotąd dokumentów łacińskich Jana Biskupca. Drugim dodatkiem jest itinerarium biskupa chełmskiego obejmujące lata 1417–1452.

3. Źródła

Gdy znamy już temat pracy i jej konstrukcję, przyszła pora, aby zaprezentować wykorzystane źródła. Pierwszym krokiem, który należało wykonać, było dotarcie do tekstów pochodzących bezpośrednio od samego Jana Biskupca, pozwalających niemal usłyszeć jego głos, a mówiąc mniej obrazowo – poznać jego poglądy i mentalność. Wspomniani już autorzy słownikowego opracowania *Scriptores Ordinis Praedicatorum Medii Aevi* wymienili dwa takie źródła: *Tractatus contra sacra concilia* oraz *Gesta annorum ultimorum Vladislai Jagiellonis regis Poloniae*. Z kolei autorzy *Clavis scriptorum et operum Medii Aevi Poloniae* dodali do nich trzecie – *Tractatus*, czyli tzw. podręcznik dogmatyczno-apologetyczny dołączony do statutów drugiego synodu chełmskiego⁵⁷.

Jedyna znana obecnie kopia traktatu antykoncyliarystycznego znajduje się w Bibliotece Uniwersytetu w Salamance. Jej treść i kwestię autorstwa zwięźle

⁵⁷ T. Kaeppli, E. Panella, *Scriptores*, t. IV, s. 145–146, nr II 386: 2208.40, II 386: 2208.41; *Clavis scriptorum*, s. 387–388, nr 299/1, 299/2, 299/3.

i klarownie omówił M. Zdanek⁵⁸. Jego zdaniem dominikanin napisał ów traktat pomiędzy sierpniem/listopadem 1440 a sierpniem 1441 r. To kapitalne źródło, które daje nam sposobność poznania nie tylko poglądów Biskupca na sprawę głośnego konfliktu papieża Eugeniusza IV z soborem bazylejskim, ale także na jego mentalność, kulturę i erudycję oraz warsztat pisarski, czeka jeszcze na edycję krytyczną.

Wspomniane *Gesta annorum*, które zgodnie z wykoncypowanym przez T. Kaeppliego i E. Panellę tytułem powinny zawierać prawdziwe bogactwo informacji na temat ostatnich lat panowania Władysława Jagiełły, przypuszczalnie zaginęły bezpowrotnie. Znane są jedynie ze wzmianki na ten temat w pozbawionym daty liście biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego⁵⁹. Wrócimy do tego tematu na końcu tej rozprawy.

Pozostaje jeszcze kwestia traktatu ogłoszonego na drugim synodzie diecezjalnym chełmskim. Narosło wokół niego kilka nieporozumień, które warto od razu wyjaśnić. Statuty czterech synodów zwołanych przez Jana Biskupca zachowały się w XV-wiecznym poszycie przechowywanym obecnie w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu, pod sygnaturą 141 (dawna sygnatura: II H C 11). Tekst statutów drugiego synodu chełmskiego zajmuje tam karty 18–24v⁶⁰. Wydał go, wraz ze statutami pozostałych najstarszych synodów chełmskich, J. Sawicki, który precyzyjnie datował czas jego ogłoszenia pomiędzy 16 sierpnia 1440 a 30 maja 1441 roku⁶¹. Słusznie przy tym twierdził, że zasadniczo odbiega on od zwyczajowych statutów synodalnych. Ponadto utrzymywał, że składa się z czterech części poprzedzonych wstępem: 1. omówienia artykułów wiary,

⁵⁸ M. Zdanek, *Tractatus*, s. 105–114. Określenie „traktat antykoncylialistyczny” nawiązuje do tytułu nadanego przez kopistę, który zanotował nad tekstem „Tractatus contra sacra concilia editus per loanem episcopum Chelmsensem fratrem ordinis predicatorum Cracouie etc.”, B. Sal., rkps 2504, k. 258. Wspomniane określenie nie do końca oddaje jednak główny zamiar autora tekstu. Należy go raczej uznać za apologetykę papieżstwa, gdyż jego treść Biskupiec poświęcił wyłącznie obronie Eugeniusza IV. Dominikanin rzetelnie przedstawił argumenty zwolenników depozycji papieża, a następnie zbijał je z przeciwstawnej pozycji. Określenie „traktat antykoncylialistyczny” przyjęło się jednak w literaturze, dlatego nie zamierzam z niego rezygnować.

⁵⁹ Autorzy powoływali się na informacje M. Wiszniewskiego, *Historia literatury polskiej*, t. I, Kraków 1840, s. 47. Ten z kolei wspominał list Oleśnickiego, wydany później [w:] Lib.canc., t. II, s. 11–12 = CEpist, t. III, nr 49.

⁶⁰ Opis kodeksu i jego zawartości sporządził J. Sawicki, zob. St.Chełm, s. 27–51; por. *Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z r. 1420*, wyd. J. Fijałek i A. Vetulani, Kraków 1915–1920–1950, s. LV–LXI.

⁶¹ St.Chełm, s. 52–54 (uwagi w sprawie datacji), 173–206 (edycja tekstu).

2. omówienia najczęstszych błędów, 3. zwięzłego komentarza do *Credo* i 4. apologetycznego traktatu przeciwko husyckiej praktyce udzielania wiernym komunii *sub utraque specie*, który interesuje nas w tym miejscu najbardziej. Całość Sawicki określił mianem podręcznika dogmatyczno-apologetycznego⁶². Taki podział i nazewnictwo przyjęły się w literaturze. Historycy różnie podchodzili natomiast do kwestii autorstwa. Wydawca próbował w pierwszej reakcji uchylić się od dyskusji nad oryginalnością tekstu i jego autorstwem, ale w podsumowaniu pisał, że nacisk na sprawy duszpasterskie i liturgiczne kładziony we wszystkich statutach chełmskich, ich poziom teologiczny i prawny, a wreszcie osobiste akcenty pojawiające się tu i ówdzie, wskazują na autorstwo Jana Biskupca, który jako jedyny duchowny diecezji chełmskiej miał odpowiednie doświadczenie i kwalifikacje naukowe, aby przygotować tekst synodalny. „Nie widzę więc powodu – pisał Sawicki – aby za jednego i wyłącznego twórcę i autora omawianych statutów nie uznać biskupa Jana Biskupca (...)”, a swój wniosek powtórzył dwadzieścia lat później⁶³. Jan Drabina w kontekście ostatniej części statutów drugiego synodu uważał natomiast, że „niepodobna ustalić, kto jest autorem owego traktatu”⁶⁴. Z kolei Paweł Kras nie miał wątpliwości, że cały tzw. podręcznik dogmatyczno-apologetyczny został osobiście opracowany przez Biskupca⁶⁵. Podobnie autorzy *Clavis scriptorum et operum Medii Aevi Poloniae* zaliczyli całość wspomnianego podręcznika „na konto” biskupa chełmskiego. Właściwie bez echa przeszedł natomiast artykuł krytyczny autorstwa Piotra Bobera, który niezbitnie wykazał, że dwie pierwsze, według ustaleń Sawickiego, części omawianego podręcznika (omówienie artykułów wiary i najczęstszych błędów) stanowiły oryginalnie jeden *passus*, niemal bez opuszczeń przejęty z pierwszej części dziełka *De articulis fidei et ecclesiae sacramentis ad archiepiscopum Panormitanum*, napisanego przez Tomasa z Akwinu⁶⁶. Sprawa autorstwa pozostałych części (komentarza do *Credo* i traktaciku przeciwko praktykom utrakwistycznym) pozostaje, jak dotąd, nierozstrzygnięta. Wydaje się, że przynajmniej częściowo są one oryginalne.

⁶² Tamże, s. 97–104.

⁶³ Tamże, s. 103, 125; J. Sawicki, *Nowe materiały*, s. 158–159.

⁶⁴ J. Drabina, *Episkopat polski wobec husytyzmu*, [w:] *Polskie echa husytyzmu*, red. S. Bylina, R. Gładkiewicz, Warszawa 1999, s. 78.

⁶⁵ P. Kras, *Husyci w piętnastowiecznej Polsce*, Lublin 1998, s. 222.

⁶⁶ P. Bober, *Uwagi krytyczne w związku z pracą Jakuba Sawickiego: Concilia Poloniae. Źródła i Studia Krytyczne*, „Polonia Sacra”, 2 (1949), s. 174–195.

Stajemy zatem przed dwoma pytaniami. Pierwsze dotyczy autora kompilacji trzech (a nie czterech, jak myślał Sawicki) tekstów teologicznych ogłoszonych na drugim synodzie chełmskim pod przewodnictwem Jana Biskupca. Drugie pytanie dotyczy autorstwa traktaciku antyutrakwistycznego, który stanowi ostatni element wspomnianej kompilacji. Zaczniemy od pierwszej kwestii. Istnieją argumenty przemawiające za tym, aby za częścią badaczy przypisać opracowanie całości Biskupcowi. Autora komplikacji wyraźnie wskazuje incipit, w którym mowa, że „Iste tractatus (...) per (...) Johanne[m] Dei gracia episcopum Chelmsensem practizatus”. Użyte w tym przypadku słowo *practizo* oznacza według *Słownika łaciny średniowiecznej w Polsce* sporządzanie lub wypracowanie⁶⁷. Uwagę czytelnika zwraca także osobisty wydzwitek wstępu, który ponadto zdradza pewne podobieństwa stylistyczne z incipitem traktatu antykoncyliarystycznego (rozpoczęcie cytatem z listu św. Pawła). Na Biskupca wskazują także formuły końcowe, za którymi skrywa się pasterz zatroskany o wykształcenie i przygotowanie duszpasterskie podległego sobie duchowieństwa⁶⁸. Należy wreszcie przyjąć, że nawet jeśli w ich opracowaniu uczestniczyły inne osoby, to statuty jako takie przypisywane były woli przełożonego, który je ogłosił, czyli biskupa.

Osobną kwestią jest traktat antyutrakwistyczny, czyli ostatnia część statutów drugiego synodu chełmskiego, która wyraźnie odbiega pod względem stylistycznym od pozostałych części i może być traktowana oddzielnie. Jest to stosunkowo niewielki objętościowo tekst, napisany przystępną łaciną. Język został zapewne dostosowany do odbiorców, czyli słabo wykształconych plebanów diecezji chełmskiej. Całość zachowuje jednak cechy traktatu naukowego (sformułowanie czterech tez, na których poparcie przedstawiane są następnie dowody – *probationes*). Dodatkowo wywód poprzetykany jest cytatami z Nowego Testamentu (znowu jak w traktacie z Salamanki), a jego treść wskazuje na dobre obeznanie autora w argumentach używanych w polemice z husytami (będzie o tym jeszcze mowa). Słowem jest to tekst, który wymagał od autora pewnego wykształcenia i znajomości prawideł scholastycznej

⁶⁷ Zob. Elektroniczny Słownik łaciny Średniowiecznej w Polsce, https://elexicon.scriptores.pl/pl/lemma/PRACTIZO#haslo_pelny (dostęp: 27.03.2022).

⁶⁸ Autor zwrócił się bezpośrednio do odbiorców w słowach: „Nolite itaque sacerdotes Christi sustinere inter subditos vestros huius erroris perversi sectatores sive doctores”, a nieco dalej, „tenentes namque, fratres carissimi, huius doctrine, quam hic tradidimus, veritatem”, St. Chełm, s. 205–206.

nauki. Za Biskupcem przemawia jego tytuł mistrza teologii i doświadczenie wyniesione z kontaktów z husytami. W diecezji chełmskiej nikt inny nie mógł się pochwalić podobnymi atutami. Sprawa autorstwa zostanie ostatecznie ustalona na drodze dalszych badań, ale już teraz możemy przyjąć, na podstawie przedstawionych argumentów, że to Jan Biskupiec stał za kompilacją tekstu ogłoszonego jako owoc drugiego synodu chełmskiego, a spod jego ręki najpewniej wyszedł traktacik przeciwko praktykom utrakwistycznym.

Czy rzeczywiście wymienione wyżej traktaty są jedynymi dziełami autorstwa Jana Biskupca? Wiemy przecież, że osiągnął on najwyższą godność naukową w średniowiecznym świecie, czyli tytuł mistrza teologii, a w latach swojej edukacji (przynajmniej okresowo) związany był z Uniwersytetem Krakowskim. Mogłoby się zatem wydawać, że do naszych czasów musiały przetrwać jeszcze inne jego prace. Swego czasu pojawiła się nadzieja, że w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej nr 1525 znajduje się napisana przez niego rekomendacja teologii⁶⁹, ale dalsze badania nad tym tekstem wykazały, że chodzi o innego dominikanina – Jana z Ząbkowic⁷⁰. Atrybucję Biskupca należy zatem kategorycznie odrzucić.

Dawniejsze, XVIII i XIX-wieczne, francuskie i angielskie opracowania słownikowe odnotowują niejakiego Jana z Chełma, o którym wspominają:

nazywany tak, ponieważ był biskupem Chełma w Polsce. Podobno objął to biskupstwo na początku XV wieku. Jego charakter kształtowało surowe życie, a jego gorliwość była niemal gorzka. Z tego powodu przypisujemy mu osobliwy i niezwykły traktat, wydrukowany w Landshut w Bawarii w 1524 r., in folio, pod tytułem: «Onus Ecclesiae, seu Excerpta varia ex diversis auctoribus, potissimumque Scriptura, de afflictione, statu perverso, et necessitate reformationis Ecclesiae». Jest to wystąpienie przeciwko nadużyciom w Kościele i rodzaj satyry

⁶⁹ Biskupcowi przypisywali ten tekst: K. Wójcik, *Wykład wstępny Andrzeja z Kokorzyna*, „Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej”, 2 (1962), s. 12; tenże, *Wykład wstępny Mikołaja Kozłowskiego do I księgi „Sentencji” Piotra Lombarda w rękopisie BJ 1525*, „Materiały do Historii Filozofii Średniowiecznej w Polsce”, 1 (12) (1970), s. 119; M. Markowski, *Poglądy filozoficzne Andrzeja z Kokorzyna*, „Studia Mediewistyczne”, 6 (1964), s. 72.

⁷⁰ K. Wójcik, *Jana Frankensteina rekomendacja brata Hermana OP wraz z kwestią dyskutowaną z okazji nadania Hermanowi doktoratu z teologii na Uniwersytecie*, „Materiały do Historii Filozofii Średniowiecznej w Polsce”, 7 (28) (1974), s. 17–33, 44–52; A. Zajchowska, *Między uniwersytem a Zakonem. Biografia i spuścizna pisarska dominikanina Jana z Ząbkowic (†1446)*, Warszawa 2013, s. 313, Aneks 1, nr 4.

na obyczaję duchowieństwa (...) niektórzy badacze (...) przypisywali ją Janowi z Chiemsee w Bawarii. (...) Można nawet podejrzewać, że Jan z Chełma to postać wymyślona w wyniku błędnego odczytu imienia Jana z Chiemsee. (...) ta książka ukazała się także pod krótszym tytułem «De corrupto statu Ecclesiae» (...). Niektórzy badacze przypisują ją Jakubowi Cluse, a inni Mikołajowi Clemangis⁷¹.

Pierwszą reakcją może być nadzieja na odkrycie nowego, nieznanego wcześniej polskiej nauce, dzieła pióra Jana Biskupca. Szybko można jednak odkryć, że tak naprawdę mowa jest o dwóch różnych dziełach, których pierwsze wydania można zresztą z łatwością znaleźć w Internecie. Pierwszy traktat, *Onus Ecclesiae*, to właściwie broszura kolportowana w pierwszych latach reformacji, opublikowana w 1524 r. i przypisywana Bertoldowi Pürstingerowi, biskupowi Chiemsee w latach 1508–1525. Drugi tekst, *De corrupto Ecclesiae statu* (znany także jako *De ruina et reparacione Ecclesiae*), wyszedł spod prasy drukarskiej po raz pierwszy w 1483 r. i był wiele razy wznawiany pod imieniem Nicholasa de Clémanges (zm. 1437), francuskiego teologa i sekretarza antypapieża Benedykta XIII. Choć wcześniej pojawiały się pewne wątpliwości co do autora, to dzisiaj przyjmuje się, że tekst ten rzeczywiście napisał Nicholas de Clémanges na początku XV wieku⁷². Już pobieżna lektura obu źródeł pozwala ustalić, że są to różne teksty. Trudno w nich jednak odnaleźć jakiegokolwiek odniesienia do biskupa chełmskiego. Nie znalazłem także jakiegokolwiek analogii ze znanymi tekstami Biskupca. Przypisanie mu któregoś

⁷¹ „Jean de Chelm, ainsi appelé parce qu'il était évêque de Chelm en Pologne. Il remplissait, dit-on, ce siège au commencement du XV siècle. L'austérité de sa vie s'était répandue sur son caractère, et la sévérité de son zèle approchait beaucoup de l'amer-tume. C'est pour cette raison qu'on lui attribue un traité singulier et peu commun, imprimé à Landshut en Bavière, en 1524, in-fol., sous ce titre: *Onus Ecclesiae, seu Excerpta varia ex diversis auctoribus, potissimumque Scriptura, de afflictione, statu perverso, et necessitate reformationis Ecclesiae*. C'est une déclamation contre les abus qui s'étaient glissés dans l'Eglise, et une espèce de satire contre les moeurs des ecclésiastiques; (...) quelques bibliographes (...) ont attribué l'un à Jean de Chiemsée en Bavière. (...) On peut même soupçonner que Jean de Chelm n'est qu'un personnage imaginé, d'après le nom de Jean de Chiemsée, mal lu et mal interprété. (...) ce livre, qui a paru aussi sous le titre abrégé *De corrupto statu Ecclesiae*, (...) Quelques bibliographes l'attribuent à Jacques Cluse, d'autres à Nicolas Clemangis”, *Biographie universelle ou Dictionnaire historique*, ed. F.-X. de Feller, t. IV, Paris 1848, s. 554. Podobne w treści notatki można znaleźć także w innych analogicznych opracowaniach z terenów Francji i Anglii.

⁷² Ch.M. Bellitto, *Nicolas de Clamanges. Spirituality, Personal Reform, and Pastoral Renewal on the Eve of the Reformations*, Washington 2001, s. 19–24.

z tych dzieł jest niemożliwe. Pozwoliłem sobie jednak na tę, przydługą być może, dygresję, gdyż uważam, że imię biskupa chełmskiego pojawia się w tym kontekście niekoniecznie tylko przez pomyłkę. Moim zdaniem nie wzięło się znikąd, musiało być znane na zachodzie Europy i funkcjonować w kręgach naukowych w kontekście eklezjologii. Być może dalsze poszukiwania pozwolą odkryć kiedyś jakieś zaginione dzieło dominikanina.

Pomimo że Jan Biskupiec był członkiem Zakonu Braci Kaznodziejów, lektorem i przeorem, uczonym teologiem, kaznodzieją i spowiednikiem królewskim, a więc z urzędu regularnie głosił kazania z ambony dominikańskiej świątyni, a w okresie wielkanocnym prawdopodobnie także w katedrze wawelskiej, to do naszych czasów nie przetrwał ani jeden tekst jego kazań, a przynajmniej do tej pory żadnego nie udało się mu przypisać. Taki stan rzeczy ma niewątpliwie związek z pożarami, których ofiarą w 1462 i 1850 r. padła biblioteka klasztoru Trójcy Świętej w Krakowie⁷³. Część rękopisów z XIV i XV w., przechowywanych obecnie w Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, ma inną niż krakowska proveniencję, a pochodzenie pozostałych nie jest pewne. Możemy więc, co najwyżej, typować zbiór modelowych kazań, z którego mógł korzystać Biskupiec przy układaniu własnych *sermones*⁷⁴. Moje wizyty w Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie nie były jednak bezowocne. Szczęśliwie zawieruchy dziejowe przetrwał w niemal niezmiennym kształcie inny zespół przechowywany w tym archiwum, czyli sięgający XIII w. zasób aktowy, który został niedawno zinwentaryzowany⁷⁵. Spośród owych pergaminów wykorzystałem kilka dotyczących Jana Biskupca, w tym ten, który jako pierwszy wymienia jego imię. W tym samym archiwum

⁷³ R. Świętochowski, *Biblioteka OO. Dominikanów w Krakowie*, ABMK, 33 (1976), s. 299–311; Z. Włodek, *Inventaire des manuscrits médiévaux latins, philosophiques et théologiques de la bibliothèque des pères dominicains de Cracovie*, „Mediaevalia Philosophica Polonorum”, 14 (1970), s. 155–186; M. Zdanek, *Szkoły i studia*, s. 9, 151–162.

⁷⁴ A. Zajchowska, *Sermones varii. Kazania w średniowiecznych rękopisach ze zbiorów Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie jako świadectwo praktyki kaznodziejskiej polskich dominikanów*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi”, 9 (2015), s. 171–185.

⁷⁵ M. Sanak, „Skarbiec przemożny drogich pamiątek”. *Zarys dziejów Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie*, ABMK, 111 (2019), s. 281–319. Na stronie internetowej Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie można pobrać „Elektroniczny inwentarz archiwalny zespołu (zbioru): Zbiór dokumentów pergaminowych Prowincji Polskiej Zakonu Kaznodziejskiego i klasztoru krakowskiego z lat: 1227–1894. Numer zespołu (zbioru): 528/1/0”: <https://archiwum.dominikanie.pl/katalogi-i-inwentarze/> (dostęp: 17.07.2022).

znajdują się także: księga zawierająca rękopiśmienną podstawę edycji *Zbioru formuł listów prowincjałów* (tzw. *Dictamina litterarum*) z czasów prowincjalatu Biskupca oraz nowożytny kopie dokumentów poszczególnych klasztorów z tzw. kopiaży (*Copiarium privilegiorum et aliorum documentorum conventus...*), które przynoszą między innymi informacje na temat konwentów fundowanych w czasie rządów Biskupca.

Podobno rękopisy nie płoną, ale trzeba przyznać, że Jan Biskupiec miał pecha do pożarów. Także w diecezji chełmskiej żywioł miał nieodwracalny wpływ na stan źródeł, które pomogłyby dzisiaj odtworzyć koleje jego losu. Niecałe sto pięćdziesiąt lat po jego śmierci, 6 kwietnia 1597 r., w Krasnymstawie (dokład przeniesiono pod koniec XV w. siedzibę biskupa) rozgorzał pożar, który pochłonął według oświadczenia kanoników akta konsystorza chełmskiego oraz *acta episcopalia et beneficiorum*, w tym dokumenty poświadczające fundacje i erygowanie parafii na terenie całej diecezji chełmskiej. W ten sposób ogień strawił niejeden dokument związany z osobą dominikańskiego biskupa Chełma⁷⁶. Te kilka nielicznych dzisiaj pergaminów, które szczęśliwie przetrwały, trafiły po likwidacji diecezji (przełom XVIII i XIX w.) do Archiwum Archidiecezjalnego Lubelskiego, gdzie odbyłem kwerendę na potrzeby tej rozprawy. Znajdują się tam także XVII i XVIII-wieczne księgi wizytacji, które przynoszą niekiedy informacje o dokumentach średniowiecznych⁷⁷.

Luki w przedstawionym dotychczas materiale źródłowym należało uzupełnić poszukiwaniami w innych miejscach. W pierwszych krokach poszedłem śladem J. Sawickiego, czyli przejrzałem dostępne wydawnictwa dyplomatyczne. Poza dokumentami znanymi Sawickiemu, opublikowanymi między innymi w takich wydawnictwach jak: *Codex diplomaticus Poloniae*, *Codex epistolaris saeculi decimi quinti* i *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*, kolejne źródła przyniosły publikacje, które ukazały się już po wydrukowaniu wspomnianego szkicu biograficznego: *Zbiór dokumentów małopolskich* (tomy: II, V, VI, VIII, ale przede wszystkim t. VII) i *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* (t. VIII i IX). Pewne nowe wiadomości odnalazłem także w *Bullarium Poloniae* (t. IV i V). Pomocna okazała się również nowa edycja akt

⁷⁶ Zob. Oświadczenie kanoników chełmskich na temat pożaru złożone dwa lata później przed oficjałem lubelskim, L. Bieńkowski, dz. cyt., s. 255, Dodatek II.

⁷⁷ Zob. B. Szady, *Wizytacje diecezji chełmskiej – XVII wiek*, ABMK, 82 (2004), s. 269–287; tenże, *Wizytacje diecezji chełmskiej – wizytacja biskupa Krzysztofa Jana Szembeka (1714–1718)*, ABMK, 87 (2007), s. 245–273.

procesu polsko-krzyżackiego z 1422–1423 r., w trakcie którego swoje zeznania złożył także biskup chełmski⁷⁸.

Przed wszystkim należało jednak sięgnąć do zasobów archiwalnych. Na potrzeby tej pracy, poza wspomnianymi już Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie i Archiwum Archidiecezjalnym Lubelskim, przeprowadziłem kwerendę w następujących instytucjach: Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, gdzie korzystałem z dokumentów pergaminowych, ksiąg ziemskich sieradzkich i ksiąg Metryki Koronnej⁷⁹; Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie, gdzie wśród pergaminów z kolekcji dr. Tomasa Niewodniczańskiego (dep. Deutsch-Polnische Stiftung Kulturpflege und Denkmalschutz, Görlitz) odnalazłem najstarszy odcisk pieczęci biskupiej Jana; Muzeum Narodowym w Krakowie – Bibliotecz Książąt Czartoryskich w Krakowie, gdzie przejrzałem Teki Naruszewicza (tomy XI, XII, XIV, XV, XVI, XVII, XVIII)⁸⁰ i uzyskałem wgląd do wybranych dokumentów pergaminowych; Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, gdzie pomocne okazały się akta oficjalatu krakowskiego⁸¹; Archiwum Państwowym we Wrocławiu, gdzie odnalazłem pieczęć prowincjalną Biskupca; Bibliotecz Raczyńskich w Poznaniu, gdzie przejrzałem kodeks o sygnaturze 141 zawierający między innymi teksty najdawniejszych statutów synodalnych chełmskich. Nowe wiadomości o zakonnej karierze Jana Biskupca przyniósł poddominikański kodeks o sygnaturze Lat. I F 212 przechowywany w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej w Petersburgu⁸². Z kolei kwerenda w dokumentach pokrzyżackich w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem zaowocowała odnalezieniem kolejnych odcisków pieczęci biskupiej.

⁷⁸ Poprzednie wydanie: *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. II, ed. T. Działyński, Posnaniae 1855, s. 313–315. Nowe wydanie krytyczne: *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum. Akta postępowania przed wysłannikiem papieskim Antonim Zeno z Mediolanu w latach 1422–1434*, wyd. S. Józwiak, A. Szweda, S. Szybkowski, Toruń 2015, s. 579–583.

⁷⁹ Księgi Metryki Koronnej dostępne są na stronie AGAD: <http://agad.gov.pl/metrykalia.html> (dostęp: 17.07.2022).

⁸⁰ Teki Naruszewicza dostępne są na stronie Biblioteki Cyfrowej Muzeum Narodowego w Krakowie: <https://cyfrowe.mnk.pl/dlibra/publication/4741#structure> (dostęp: 17.07.2022).

⁸¹ Księgi oficjalatu krakowskiego dostępne są na stronie Sakralne Dziedzictwo Małopolski: <https://sdm.upjp2.edu.pl/obiekty-archiwalne> (dostęp: 17.07.2022).

⁸² W tym miejscu dziękuję za pomoc w dotarciu do tego źródła o. dr. hab. Tomaszowi Gałuszce OP, prof. UPJPII. Na temat rękopisu zob. T. Gałuszka, *Fragment „zaginionej kroniki dominikańskiej” w zbiorach Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu*, *SŻ*, 59 (2021), s. 14–16.

W Archiwum Państwowym w Lublinie przeglądałem księgi ziemskie chełmskie i lubelskie, w których znalazłem garść wpisów dotyczących Jana Biskupca. Dodajmy, że w lubelskim Archiwum przechowywane są obecnie cztery księgi ziemskie chełmskie, których skrajne daty obejmują lata życia Biskupca: zaginiona przez pewien czas najstarsza księga hrubieszowska (sygn. 1, lata skrajne: 1429–1468), dwie nieco późniejsze księgi ziemskie chełmskie (sygn. 2, lata: 1443–1553; sygn. 3, lata: 1449–1535), a także udostępniona niedawno badaczom najstarsza księga ziemska chełmska (sygn. 53, dawna sygnatura: 1a, sygnatura w Archiwum Centralnym w Wilnie: 20009, księga z lat 1428–1483)⁸³. Wspomniane księgi, wraz z innymi archiwaliami z Archiwum Akt Dawnych w Lublinie, trafiły w 1887 r. do Archiwum Centralnego w Wilnie, skąd zostały rewindykowane dopiero po II wojnie światowej. Zawirowania dziejowe spowodowały, że materiał udostępniany dzisiaj badaczom nie jest kompletny, dotyczy to zwłaszcza najstarszych zapisów roków sądowych odbywających się w Chełmie. W zachowanych zapiskach w oczu rzuca się zwłaszcza wyrwa pomiędzy 1429 a 1445 r. Sytuacja nie jest jednak beznadziejna, przynajmniej częściowo pomocne okazują się wypisy dokonane przez badaczy prowadzących kwerendy w Wilnie na przełomie XIX i XX w., zwłaszcza wspomnianego już wyżej W. Płoszczanskiego. Zamieścił on w swojej publikacji na temat dziejów Chełmszczyzny oraz w trzech tomach *Aktów wydawajemych Wilenskoju Archieograficzskoju Komissieju* wiele informacji z utraconych kart. W mniejszym zaś stopniu przydatne okazały się wybiórcze wypisy Zygmunta Dunin-Kozickiego przechowywane w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie⁸⁴.

⁸³ M. Stankowa, *Księga sądu ziemskiego w Hrubieszowie z lat 1429–1468*, „Archeion”, 44 (1966), s. 93–111; też, *Sąd hrubieszowski w XV wieku*, „Rocznik Lubelski”, 16 (1973), s. 27–40; W. Czarnecki, *Karta z 1432 roku w chełmskich aktach sądowych. Przyczynek do dziejów osadnictwa ziemi chełmskiej*, RCh, 4 (1998), s. 163–171; tenże, *Zapiski sądowe chełmskie z końca lat dwudziestych XV wieku w Archiwum Lubelskim*, RCh, 11 (2007), s. 9–20; J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska w XV w.*, [w:] *Drogą historii*, red. P. Dymmel, K. Skupiński, B. Trelińska, Lublin 2001, s. 271–285; tenże, *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku. Studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*, Lublin 2004, s. 40–46. Edycję Księgi ziemskiej hrubieszowskiej przygotował zespół pod kierownictwem dr. hab. A. Sochackiej i dr. hab. M. Kołacz-Chmiel z UMCS w Lublinie, którym dziękuję za konsultacje; zob. *Zapisy sesji sądowych w Hrubieszowie z lat 1429–1470*, wyd. G. Jawor, M. Kołacz-Chmiel, A. Sochacka, przy współudziale W. Bukowskiego, (Fontes Lublinenses, 11), Warszawa 2023.

⁸⁴ W. Czarnecki, *Notaty księdza Zygmunta Dunin Kozickiego jako źródło do historycznej ziemi chełmskiej*, „Region Lubelski”, 6 (1994–1996), s. 179–184.

Niekompletne są także księgi ziemskie lubelskie z serii akt terminów sądowych i zobowiązań⁸⁵. W ich przypadku luki uzupełnił odpis zaginionej księgi z lat 1421–1427, sporządzony przez Bolesława Ulanowskiego oraz tzw. teki Jana Ambrożego Wadowskiego, z których również korzystałem w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie⁸⁶. Dzięki działalności Archiwum Państwowego w Lublinie możliwe było także przejrzanie księgi ziemskiej lubelskiej zawierającej zapiski z lat 1416, 1432–1439 i 1440–1441, przechowywanej w Narodowym Historycznym Archiwum Białorusi w Mińsku⁸⁷. Podkreślić jednak należy, że biskup chełmski występował w księgach sądowych sporadycznie. Na koniec tego przeglądu warto dodać, że obok źródeł pisanych, które stanowią podstawę tej pracy, wykorzystywałem także źródła ikonograficzne, przede wszystkim zaś pieczęcie Jana Biskupca oraz szkice ukazujące witraż z jego podobizną.

*

Oddaję do rąk czytelników książkę, która jest przeredagowaną i uzupełnioną wersją rozprawy doktorskiej obronionej na Wydziale Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Praca ta nie powstałaby bez udziału wielu osób, którym chciałbym w tym miejscu podziękować. Pomysł na temat prezentowanej monografii zrodził się ponad dekadę temu, tuż po obronie pracy magisterskiej, którą pisałem pod opieką naukową prof. dr hab. Marii Koczerskiej w ówczesnym Instytucie Historycznym UW. Pomimo zawilóści losu i upływu czasu, moja Promotorka nie traciła nadziei, że pewnego dnia doprowadzę prace nad biografią Jana Biskupca do wyczekiwanego końca. Ta jej pewność nieustannie mobilizowała mnie do systematycznych powrotów do zmagania naukowych. Przez te wszystkie lata profesor Maria Koczerska gotowa była udzielać mi rad naukowych i wszelkiego wsparcia, których może

⁸⁵ Będę posługiwał się nowymi sygnaturami tych ksiąg: APLu, ZL 1 (księga obejmująca lata 1409–1499, dawna sygnatura 1); tamże, ZL 3 (lata 1420–1510, dawna sygnatura 10); tamże, ZL 5 (lata 1427–1430, dawna sygnatura 2); tamże, ZL 6 (lata 1442–1460, dawna sygnatura 4).

⁸⁶ E. Danowska, *Spuścizna rękopiśmienna ks. Jana Ambrożego Wadowskiego w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, ABMK, 104 (2015), s. 31–43.

⁸⁷ Skany księgi dostępne są na stronie Lubelskiego Archiwum Cyfrowego: http://lac.lublin.pl/polonica/skany/nhabminsk/1759_2_1a/ (dostęp: 17.07.2022).

pozazdrościć każdy adept niełatwego rzemiosła mediewisty. Zawdzięczam jej także ogromnie dużo życzliwości. To właśnie mej Promotorce winny jestem złożyć podziękowania w pierwszej kolejności. Podziękowania kieruję także do moich recenzentów – o. dr. hab. Tomasza Gałuszki OP, profesora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, dr hab. Anny Sochackiej, emerytowanej profesor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i dr. hab. Radosława Biskupa, profesora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zawdzięczam im łaskawe opinie i trafne uwagi, które pozwoliły wyeliminować w niniejszej książce większość nieścisłości i błędów. Ojcu Tomaszowi Gałuszce OP i kierowanemu przez niego Dominikańskiemu Instytutowi Historycznemu w Krakowie dziękuję również za propozycję wydania prezentowanej książki. Odrębne słowo podziękowania kieruję do dr. hab. Macieja Zdanka, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, który udostępnił mi kopię traktatu pióra Jana Biskupca przechowywanego w Bibliotece Uniwersytetu w Salamance. Jemu składam podziękowania także za konsultacje niektórych rozdziałów mojej rozprawy. Spośród szeregu osób, które pomagały mi na różnych etapach pracy nad materiałem do tej książki, podziękować chcę także Magdalenie Markiewicz-Gondek, która służyła mi filologicznym wsparciem w trakcie przygotowania edycji dokumentów wystawionych przez Jana Biskupca, a także wszystkim archiwistom i bibliotekarzom, którzy zawsze chętnie pomagali mi w pozyskiwaniu źródeł i niezbędnej literatury. Za interesujące rozmowy i życzliwe zainteresowanie postępami mojej pracy dziękuję Paulinie i Wiktorowi Paulom. Nie mogę nie wspomnieć także o moich współpracownikach w warszawskim ratuszu, Monice Cierniak i Tomaszu Demiańczuku, którzy z zainteresowaniem wysłuchiwali moich, może nieraz zbyt szczegółowych, relacji z nowych odkryć. Za wszelką pomoc dziękuję moim Rodzicom, Bogumile i Romanowi Turkom. Na koniec podziękować chcę tej, bez której nie byłoby tej książki. Tej, która cierpliwie znosiła wszystkie trudności związane z moją pracą naukową i wraz ze mną wytrwale szukała śladów Jana Biskupca w Krakowie, Chełmie, Lublinie, Poznaniu i Bolonii. Tej, która nie traciła wiary w szczęśliwe zakończenie moich wysiłków, nawet wtedy, gdy ja sam zaczynałem ją tracić. Dziękuję mojej żonie, Annie Turek. Jej dedykuję tę książkę.

1. Dominikanin

1.1. Pochodzenie

Na sławnej liście prowincjałów polskich dominikanów zamieszczonej w *Liber beneficiorum* Jan Długosz pozostawił potomnym trzy informacje na temat pochodzenia późniejszego biskupa chełmskiego: „monasterii de Oppathowycz (...) vocatus Episcopellus (...) nobilis de domo Cholewa”¹. Mówią one nam, że opisywany przez kronikarza człowiek rozpoczął swoją karierę zakonną w niewielkim Opatowcu na granicy województw krakowskiego i sandomierskiego, skąd być może także pochodził. Przez współczesnych określany był przydomkiem urobionym od słowa *episcopus*, a raczej polskiego „biskup”. Zaliczano go także do szlacheckiego rodu posługującego się herbem Cholewa. Spróbujmy po kolei zweryfikować te wiadomości.

Informacja Długosza o Opatowcu u progu zakonnej kariery Jana Biskupca nie znajduje bezpośredniego potwierdzenia w innych źródłach z epoki. Przyszły biskup chełmski nigdy nie pisał się z tej miejscowości, ani nie był tak nazywany przez współczesnych. Dopiero siedemnastowieczni eksploratorzy dziejów polskich dominikanów zgodnie używali określenia *Johannes de Opatouecz*². Nie możemy wykluczyć, że podążali w tej sprawie za wskazówką Długosza, choć równie dobrze mogli wykorzystywać jakieś inne, nieznanne nam dzisiaj, źródło proveniencji zakonnej. Interpretację nowożytnych historiografów odrzucił natomiast J. Fijałek, próbujący udowodnić, że Jan wywodził się z krakowskiej rodziny mieszczańskiej³. Jego hipotezę podchwycili historycy

¹ LB, t. 3, s. 453 = R.-J. Loenertz, *Une ancienne chronique*, s. 39.

² Severinus Cracoviensis, dz. cyt., s. 65; Abraham Bzovius, *Propago*, s. 58; P. Reszel, dz. cyt., s. 21.

³ J. Fijałek, *Dwaj dominikanie*, s. 277–279.

późniejszych pokoleń⁴, choć trudno dla niej znaleźć racjonalne uzasadnienie. Nasuwa się bowiem pytanie, dlaczego krakowski mieszczanin miałby składać profesję w małym klasztorze w Opatowcu, skoro tuż obok miał najstarszy, najbardziej szacowny i największy klasztor Trójcy Świętej, do którego zresztą trafił w późniejszym czasie. Istnieją natomiast wskazówki – Fijałek znał tylko jedną z nich – łączące Jana z Opatowcem i to niekoniecznie tylko z tamtejszym klasztorze dominikańskim. Pierwszą z nich jest informacja mówiąca, że wkrótce po objęciu diecezji chełmskiej, bo już w lutym 1418 r., Jan zjawił się w Opatowcu i zawarł tutaj układ z innym dominikaninem, biskupem tytularnym Mikołajem synem Abrahama, w sprawie posiadłości na terenie miasta i w jego okolicach, w tym dworzyszczu, domu i łana ziemi („curiam, domum, lanum”), które po śmierci obu biskupów miał otrzymać konwent opatowiecki⁵. Z innych źródeł wiadomo, że dwadzieścia lat wcześniej Mikołaj wykupił od mieszczan ogród i dwie półłanowe działki⁶. Można zatem przypuszczać, że pozostałe przedmioty ugody (np. dom) należały do Jana. Na tym nie koniec. Latem 1424 r., przebywając na zjeździe w nieodległym Nowym Mieście Korczynie, biskup chełmski ofiarował braciom z Opatowca łan ziemi znajdujący się w mieście, należący do niego „ab an[tiquis temporibus] titulo empcionis perpetue”⁷. Po dekadzie wójt, rajcy i ławnicy opatowieccy potwierdzili zaś, że Jan darował swojemu słudze i jego żonie folwark i łan, które

⁴ K. Piotrowski, *Biskupiec Jan*, s. 110; J. Sawicki, *Jan Biskupiec*, s. 104–105, szczególnie przyp. 10; St. Chełm, s. 19–27; K.R. Prokop, *Polscy biskupi*, s. 79; T. Graff, *Episkopat*, s. 57. Ostrożniej o pochodzeniu z Krakowa, podkreślając związki z klasztorze opatowieckim, wypowiedzieli się: K. Kaczmarek, *Szkoły i studia*, s. 476–477, nr 178; M. Zdanek, *Regensi*, s. 111; T. Gałuszka, *Ekonomia w małej wspólnocie zakonnej. Dominikanie w Opatowcu w latach 1283–1526*, [w:] *Inter oeconomiam coelestem et terrenam. Mendykanci i zagadnienia ekonomiczne*, red. W. Długokęcki, T. Gałuszka, R. Kubicki, A. Zajchowska, Kraków 2011, (Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, 9), s. 440.

⁵ ZDM, t. V, nr 1501. Zob. T. Gałuszka, *Ekonomia*, s. 444–446. Na temat biskupa tytularnego Karpathos, sufragana poznańskiego Mikołaja syna Abrahama zob. P. Czaplowski, *Tytularny episkopat w Polsce średniowiecznej (ciąg dalszy)*, Poznań 1915, s. 134–138; K.R. Prokop, *Biskupi pomocniczy w diecezjach polskich w dobie przedtrydenckiej (2. poł. XIII – 1. poł. XVI w.)*, Kraków 2002, s. 344–345; tenże, *Polscy biskupi*, s. 116–120; T. Jurek, *Biskupstwo poznańskie w wiekach średnich*, Poznań 2018, s. 357–358. Do innych niż poprzednicy wniosków, co do pochodzenia Mikołaja, doszła D. Quirini-Popławska, *Kim był Mikołaj biskup Karpathos?*, [w:] *Miasta, ludzie, instytucje, znaki*, red. Z. Piech, Kraków 2008, s. 395–405. Autorka przekonywała, że Mikołaj pochodził z Italii, ale transakcje na terenie Opatowca wskazują raczej na to miasto, jako miejsce jego urodzenia.

⁶ ZDM, t. V, nr 1498, 1499.

⁷ ADK, perg. 110 = KDM, t. IV, nr 1221 = ZDM, t. VII, nr 1969 (edycje na podstawie kopii).

po ich śmierci miały przejść na własność konwentu⁸. Przytoczone informacje pozwalają powiązać Jana nie tylko z klasztorem w Opatowcu, który musiał rzeczywiście być jego *conventus natus*, ale także z samą osadą. Potwierdzają one, że na terenie miasta i w jego okolicach posiadał nieruchomości, które prawdopodobnie odziedziczył po krewnych.

Jak już mówiliśmy, Długosz twierdził, że współcześni nazywali Jana przydomkiem *Episcopellus*. Tej informacji nie możemy uznać za ścisłą, gdyż nie znajduje potwierdzenia w innych źródłach⁹. Od razu przyznajmy jednak, że sprawy nie ułatwili kronikarzowi wcześniejsi pisarze, a nawet sam Jan. Jego przydomek był bowiem zapisywany po łacinie w skróconej formie, którą dzisiejsi badacze rozwiązują w postaci *Epi[scopi]*. Taki zapis widzimy na liście studentów immatrykulowanych na Uniwersytet Krakowski w 1407 roku oraz na pergaminowym dokumencie spisany przez konwent wrocławski w roku 1415¹⁰. Podobnie rzecz się ma ze średniowiecznymi i nowożytnymi kopiami innych dokumentów, także tych zawierających formuły spisane przez Jana w pierwszej osobie¹¹. Z kolei w niemieckojęzycznym dokumencie konwentu tczewskiego z 1413 r. spotkamy wersję *Johannis bischoff*¹². Jak się wydaje, było to tłumaczenie łacińskiego odpowiednika, ten zaś miał swój początek w polskojęzycznej podstawie. Szczęśliwie znamy ją od samego zainteresowanego.

⁸ ZDM, t. 5, nr 1508.

⁹ Być może rację miał J. Sawicki sugerujący, że Długosz świadomie zniekształcił przydomek dominikana, nie mogąc powstrzymać się od złośliwości wobec spowiednika królewskiego, tenże, *Jan Biskupiec*, s. 104–105, przyp. 10.

¹⁰ BJ, rkps 258, s. 26 = *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508*, t. I, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, przy współpracy R. Grzesika, Kraków 2004, s. 64 (w edycji bez zaznaczenia skrócenia słowa „Episcopi”); APWr, Rep. 58, perg. 193 (194) = J. Turek, *Nos fratres conventus sancti Adalberti. Dokumenty wystawione przez konwent dominikanów wrocławskich w latach 1390–1424*, SŻ, 57 (2019), s. 136–137, nr 9 (tutaj: „Johannes Epi[scopi]”).

¹¹ Wydawcy akt kapituły generalnej Zakonu Braci Kaznodziejów z 1410 r. podawali „Johannes Episcopus” i „Johannes Episcopi”, zob. ACG, t. III, s. 141, 153. W protokole z wyboru prowincjała polskich dominikanów z 1411 r. „Johannes E[piscopi]”, a w innym liście zachowanym w „Dictamina litterarum” – „Jo[hannes] Ep[iscopii]”, ADK, rkps Pp 26, s. 52, 66 = ZF, nr 176, 223. Skróconą formę przydomka podają także średniowieczne kopie dokumentów konwentu wrocławskiego z 1412, 1414 i 1415 r., RBN, rkps. Lat. I F 212, k. 135, 135v, 138v (za każdym razem „Johannes Epi[scopi]”). Wydawcy supliki z 1417 r. mają „Johannes Episcopi”, BP, t. IV, nr 55. Skrócony zapis przydomka przynoszą także dokumenty zachowane w nowożytnych kopiach: ADK, sygn. Pd4, k. 145, 150 (edycja tego dokumentu znajduje się w aneksie do tej pracy); ZDM, t. V, nr 1225; KDW, t. VII, nr 717.

¹² S. Kujot, *Rok 1410. Wojna*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 17 (1910), s. 376–378, nr 2.

W treści pergaminowego dokumentu z jesieni 1406 r., przechowywanego w Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, możemy ujrzeć aż dwa przypadki polskiego zapisu tego przydomka – *Johannes Byskupecz* oraz *Johannes Byscupecz*¹³. W oparciu o tę wersję J. Fijałek przyjął, że Biskupiec wywodził się z krakowskiej rodziny mieszczańskiej, której członkowie posługiwali się podobnie brzmiącymi przydomkami. I rzeczywiście na przełomie XIV i XV w. widzimy w Krakowie różnych Bischoffów lub Biskupów¹⁴. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIV stulecia pod Wawelem występował wójt i sędzia prawa niemieckiego Paweł, którego przydomek zapisywany był w różnych formach: *Biskup*, *Biscopicz* lub *Biskupiecz*¹⁵. Z kolei najdawniejsze księgi grodzkie krakowskie odnotowały pod rokiem 1406 i 1407 niejakiego Piotra *Biscupek* z Krakowa, a kalendarz kapituły krakowskiej wspomina pod 1427 r. wikariusza katedralnego Piotra *Byskupek*¹⁶. Moim zdaniem nie ma jednak żadnych dowodów źródłowych na poparcie hipotezy o pokrewieństwie dominikanina z tymi osobami, a przytaczane przez J. Fijałka, a po nim J. Sawickiego, argumenty ograniczały się wyłącznie do podobieństwa (ale nie tożsamości) przydomków i jako takie pozostawały w sferze domysłów¹⁷. Dodajmy, że współcześnie do Jana Biskupca, bo w latach 1399–1425,

¹³ ADK, perg. 103. Zob. ZDKK, t. I, nr 175, tutaj wydany tylko eschatokół i podpis notariusza, widymowane zostały dwa przywileje z 27 kwietnia 1402 r., zob. BOP, t. II, s. 439, nr 212, s. 443, nr 217. Dokument wystawiono w klasztorze Trójcy Świętej, a Biskupiec występuje w jego treści jako przeor krakowski, o którym jest mowa, że zjawił się przed biskupem z dwoma bullami i był odbiorcą jego widymatu. Pewne jest zatem, że przeor osobiście zadbał o to, jak zapisano jego przydomek. Najpierw pojawia się on w narracji dokumentu biskupa sereckiego, w której czytamy: „coram nobis honorabilis ac religiosus vir frater Johannes Byskupecz lector ac prior conventus fratrum ordinis Predicatorum monasterii sancte Trinitatis Cracoviensis tenens in suis manibus duas litteras apostolicas (...)”. Następnie w podpisie notariusza znajdują się słowa: „(...) coram prefato domino Stephano episcopo Ceretensi et per fratrem Johannem Byscupecz priorem prefatum (...)”.

¹⁴ Zob. *Księgi ławnicze krakowskie 1365–1376 i 1390–1397*, wyd. S. Krzyżanowski, Kraków 1904, nr 373, 415, 832; *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392–1506*, wyd. K. Kaczmarczyk, Kraków 1913, nr 2616, 7899, 9074; *Księga proskrypcji i skarg miasta Krakowa 1360–1422*, wyd. B. Wyrozumska, Kraków 2001, nr 39, 280, 330, 331, 421, 558; *Księga wójtowska krakowska 1442–1443*, wyd. M. Niwiński, K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, Kraków 1995, nr 348, 486, 487, 490, 1387, 1388, 1922.

¹⁵ *Księgi ławnicze krakowskie*, nr 580, 587, 973; KDM, t. I, nr 326, 366.

¹⁶ *Najdawniejsze księgi grodzkie krakowskie z lat 1406–1409*, wyd. W. Filipczyk przy współpracy M. Zdanaka, Warszawa-Kraków 2019, nr 32, 66, 67, 72, 137, 138, 177, 328, 445; *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, s. 123.

¹⁷ J. Fijałek, *Dwaj dominikanie*, s. 277–279; J. Sawicki, *Jan Biskupiec*, s. 105, przyp. 10; St. Chełm, s. 19–27.

w Wielkopolsce występował inny duchowny zwany *Byskupecz* (*Byscupecz*, *Biscupecz*, *Byscypiecz*). Tak nazywany był w źródłach Tomasz ze Studzieńca (koło Chodzieży), dziedzic wsi Mielęcín, pleban w Janczewie¹⁸. Jego przydomek, w przeciwieństwie do wspomnianych mieszczan krakowskich, konsekwentnie brzmi identycznie jak ten, którym posługiwał się dominikanin. Czy możemy wyłącznie na tej podstawie przyjąć, że obaj duchowni byli krewnymi? Takie twierdzenie byłoby nieuprawnione.

Istnieją pewne przesłanki pozwalające spojrzeć na kwestię przydomka Biskupca z innej strony. Zwróćmy uwagę, że używał on go wyłącznie w czasach kariery zakonnej. Po 1417 r. spotykamy w źródłach wyłącznie zapis *Johannes episcopus Chelmensis*. Należy więc odrzucić wysuwane czasami w literaturze domysły, że przydomek dominikanina powstał od mało prestiżowej katedry albo jej mizernego uposażenia. Polskie brzmienie przydomka przywodzi natomiast na myśl liczne w Królestwie Polskim, także w Małopolsce, osady o nazwie Biskupice – *Biskupicze*. Były to na ogół wsie lub miasteczka lokowane na prawie niemieckim przez różnych biskupów. W bliskim sąsiedztwie Opatowca, bo w promieniu 16 km od miasta, istniały w owym czasie przynajmniej cztery wsie o tej nazwie. Nas najbardziej zainteresuje osada wzmiankowana pierwszy raz w źródłach w 1391 roku¹⁹, choć istniejąca zapewne już wcześniej. Wchodziła ona w skład klucza ksańskiego, pozostającego w rękach biskupów krakowskich, i leżała bardzo blisko Opatowca, bo w linii prostej zaledwie ok. 2 km na wschód, na drugim brzegu Wisły, niedaleko przeprawy przez rzekę i szlaku wiodącego w kierunku Tarnowa. Długosz zapisał w *Liber beneficiorum*, że należała do okręgu parafialnego plebana opatowieckiego²⁰. Zamiast więc doszukiwać się rzekomego pokrewieństwa z krakowskimi mieszczanami, prościej będzie przyjąć, że przydomek przyszłego dominikanina wziął się od nazwy wspomnianej wsi. Mogli z niej pochodzić jego rodzice, albo jeszcze dalsi przodkowie, a pamięć po tym zachowała się po przenosinach

¹⁸ *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. I, z. 2, opr. S. Chmielewski, K. Górską-Gołąską, J. Luciński, Wrocław 1982, s. 248–249, tam podane źródła. Zob. też BP, t. IV, nr 1425, 1832.

¹⁹ KDKK, t. II, nr 377. Zob. uwagi S. Mateszewska, *Osadnictwo i stosunki własnościowe w powiecie dąbrowskim do końca XVIII wieku*, [w:] *Dąbrowa Tarnowska. Zarys dziejów miasta i powiatu*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Warszawa 1974, s. 61, przyp. 85.

²⁰ LB, t. II, s. 410.

do pobliskiego Opatowca w ich przydomku²¹. Czy byli oni chłopami, którzy uzyskali obywatelstwo miejskie, czy może służebnikami lub klientami właściciela wsi, którzy do miasta przenieśli się w wyniku zubożenia – w źródłach nie odnajdujemy choćby wątpliwej przesłanki na rzecz którejkolwiek z tych wersji.

Gdy przedstawiliśmy argumenty przemawiające za pochodzeniem dominikanina z niewielkiego Opatowca, wyjaśnienia wymaga jeszcze jedna kwestia – jego pochodzenie społeczne. Jak pamiętamy, Jan Długosz zapisał, że biskup chełmski był „nobilis de domo Cholewa”²². Jeżeli rzeczywiście tak było, to herb Cholewa powinien się znaleźć w formie ikonograficznej na przedmiotach pozostałych po Biskupcu. To prawda, że zachowało się ich niewiele, ale przy odrobinie szczęścia powinniśmy móc zweryfikować informacje kronikarza. Zaczniemy od najstarszego zabytku, czyli pieczęci prowincjalskiej używanej przez Biskupca w latach jego rządów w polskiej gałęzi zakonu dominikańskiego. W polu pieczęci, poświadczonej odciskiem pochodzącym z 15 stycznia 1415 roku²³, przedstawiono stojącą Matkę Boską z Dzieciątkiem na ręku, a poniżej postać adoranta. Nigdzie nie widać herbu. Jego brak nie powinien nas jednak dziwić. Wiadomo, że Biskupiec przejął typariusz po swoich poprzednikach – wprowadził go Andrzej Rusiniec na przełomie XIV i XV stulecia²⁴. Dodajmy, że dominikanie tylko wyjątkowo posiadali pieczęcie osobiste, najczęstsze były pieczęcie o charakterze urzędowym i z takim typem mamy do czynienia. Idźmy więc dalej. Sięgnijmy po należący do kogoś z bliskiego otoczenia Biskupca rękopis Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu o sygnaturze 141, w którym zachowały się teksty statutów najdawniejszych synodów chełmskich. Choć na jego kartach możemy obejrzeć zdobione inicjały, to herbu biskupa nigdzie nie znajdujemy²⁵. Podobnie rzecz ma się ze wspomnianymi we wstępie XIX-wiecznymi szkicami przedstawiającymi średniowieczny witraż z jednej

²¹ Na możliwość pochodzenia przydomka z nazwy miejscowości wskazywał już Marian Friedberg w liście cytowanym przez J. Sawickiego, zob. St.Chełm, s. 25. Historycy nie poszli jednak tym tropem.

²² LB, t. III, s. 453 = R.-J. Loenertz, *Une ancienne chronique*, s. 39. Wiadomość o szlacheckim pochodzeniu i herbie Cholewa Długosz powtórzył w notatce informującej o śmieci biskupa chełmskiego, którą zamieścił w swoich Rocznikach. Te same informacje przekazuje również zapiska z kalendarza kapituły krakowskiej, DAn, lib. XII, s. 129; *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, s. 142.

²³ APWr, Rep. 58, perg. 193 (194); J. Turek, *Sigillum provincialatus*, s. 74–75, Aneks, nr III, s. 80–81. Ilustracja w rozdziale 3.1.9.

²⁴ J. Turek, *Sigillum provincialatus*, s. 74–75.

²⁵ B. Racz., rkps. 141, k. 2–14 (statuty pierwszego synodu chełmskiego), 15v–16v (bulla *Laetentur coeli*), 18–24v (statuty drugiego synodu chełmskiego), 28–54v (statuty synodalne wieluńsko-kaliskie).

z kaplic w krakowskim kościele dominikanów. Przyjmuje się, że umieszczony na nim wizerunek przedstawiał Jana Biskupca, uzasadniony jest więc wniosek, że cała kompozycja powstała na jego zamówienie i z tego powodu powinna odzwierciedlać treści ideowe, na których najbardziej mu zależało. Wydaje się zatem logiczne, że jeśli fundator miał herb szlachecki, to nakazałby umieścić go na witrażu, tymczasem nigdzie go tam nie widzimy. Nie wyciągamy jednak zbyt pochopnie wniosków. Jak już mówiliśmy, oryginalny witraż nie istnieje, znamy go jedynie z dużo późniejszych szkiców, dlatego nie możemy być pewni, czy był zachowany w pierwotnym kształcie, czy jakieś jego elementy nie uległy wymianie, a nawet czy autorzy wspomnianych szkiców dokładnie odwzorowali wszystkie szczegóły i niczego nie pominęli²⁶.

Na chwilę zapuścimy się poza średniowiecze, gdyż herb spotykamy wreszcie na licu wspomnianego na wstępie nowożytnego portretu Jana Biskupca z krużganka krakowskiego klasztoru dominikanów. Obok stojącej postaci biskupa chełmskiego, trzymającego w ręku niewielki zegarek o zagadkowym przesłaniu symbolicznym, widzimy nakryty obrusem mebel, na którym stoi krzyż, a obok leżą infuła, dwie książki, różaniec i drugi zegar. Na obrusie widoczny jest herb przedstawiający drapieżnego ptaka siedzącego na gałęzi, umieszczony pod otwartą koroną. Pomimo pewnych podobieństw do herbu Jeziora należy uznać, że jest to przedstawienie wyobrażone. Przemawiają za tym następujące argumenty: z całą pewnością nie jest to Cholewa, o której wspominał Długosz, obraz powstał na początku XVIII w., a więc dwa i pół wieku po śmierci Biskupca i był w późniejszym czasie przemaalowywany, portret jest silnie stypizowany, namalowany został według schematu wspólnego dla całego cyklu, podobne fikcyjne znaki widnieją także na innych portretach, a błędne informacje pojawiają się już w inskrypcji (rok i imię papieża)²⁷.

I tak dochodzimy do pieczęci biskupa chełmskiego. Omówimy ją dokładnie w osobnym miejscu (rozdział 3.1.9.), ale już teraz powiedzmy, że w kontekście

Czarno-białe reprodukcje niektórych kart z inicjałami zob. St.Chełm, Tablica I–VIII. Kolorowe fotografie można także znaleźć w rozdziałach 3.1.5., 3.1.8. i 3.2.4. tej pracy.

²⁶ Reprodukacja szkicu autorstwa Łapkowskiego zob. A. Markiewicz, M. Szyma, M. Walczak, *Sztuka w kręgu klasztoru Dominikanów*, s. 44, il. 9. Wersja Matejki zob. *Cud światła*, s. 293. Na temat kaplicy, w której znajdował się ów witraż zob. M. Zdanek, *Kaplice i ołtarze*, s. 124; K.J. Czyżewski, M. Szyma, M. Walczak, *Od króla do szewców*, s. 72. Ilustracje przedstawiające szkice witraża znajdują się w rozdziale 3.1.9.

²⁷ K. Blaschke, M. Kurzej, dz. cyt., s. 108–113. Autorzy wskazywali na schematyczność portretów i wymaginowane herby.

obecnych rozważań szczególną uwagę zwraca najstarszy z czterech znanych odcisków, wykonany 30 września 1419 roku²⁸. W polu pieczęci przedstawiona została postać biskupa w szatach pontyfikalnych z mitrą na głowie i z pastorałem w prawej ręce. Herb w dolnej części pola pieczętnego jako pierwszy zauważył Piotr Pokora²⁹. I rzeczywiście, po dokładnym przyjrzeniu się, u stóp przedstawionej postaci, można dostrzec tarczę ułożoną na prawym boku, co utrudnia jej rozpoznanie w pierwszym momencie (il. 1). Ma na to wpływ także dosyć nietypowe godło na niej umieszczone. Według Długoszewego opisu herbu Cholewa w czerwonym polu powinien widnieć krzyż wśród dwóch klamer odwróconych do siebie³⁰, tymczasem herb na pieczęci biskupa chełmskiego przypomina bardziej ten poświęcony przez cztery wyobrażenia napieczętnie szlachty mazowieckiej z połowy XVI wieku³¹. W jego polu przedstawione są dwa haki zakończone krzyżykami, połączone drogą. Różnice w ikonografii nie powinna nas jednak mylić, gdyż niewątpliwie mamy do czynienia z odmianą herbu Cholewa przyjmowaną już przez Bartosza Paprockiego. W stanowiących kompendium ówczesnej wiedzy heraldycznej *Herbach rycerstwa polskiego* umieścił on, przy opisie herbu Cholewa, mniejszą tarczę z godłem odpowiadającym temu z pieczęci Biskupca z komentarzem: „Różno ich używają w różnych krajach, noszą drudzy takim kształtem”³².

²⁸ ZKW, Kolekcja T. Niewodniczańskiego, perg. A 47; *Katalog dokumentów pergaminowych ze zbiorów Tomasza Niewodniczańskiego w Bitburgu*, oprac. J. Tomaszewicz, M. Zdanek, red. W. Bukowski, Kraków 2004, s. 23, nr 50.

²⁹ P. Pokora, *Herby na pieczęciach episkopatu doby jagiellońskiej (do końca XV wieku)*, [w:] *Pieczęcie herbowe. Herby na pieczęciach*, red. W. Drelicharz, Z. Piech, Warszawa 2011, s. 118–119, 168, nr 31–33.

³⁰ *Insignia seu Clenodia Regni Poloniae*, [w:] *Joannis Dlugossii Senioris Canonici Cracoviensis Opera*, ed. I. Polkowski, Ż. Pauli, (Joannis Dlugossii senioris canonici Cracoviensis Opera omnia, cura A. Przeździecki edita, t. I), Cracoviae 1887, s. 569; zob. J. Szymański, *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993, s. 97.

³¹ *Nieznana szlachta polska i jej herby*, oprac. W. Wittyg przy współpracy S. Dziadulewicz, Kraków 1908, s. 132, 218, 345, 362 (odpowiednio herby na pieczęciach Jana Kępczewskiego, Andrzeja Nieksińskiego i Bernarda Wiadowskiego, wszystkie trzy z 1552 r., oraz Bieniasza Wyszyńskiego z roku 1581); J. Szymański, *Herbarz rycerstwa polskiego z XVI wieku*, Warszawa 2001, s. 335, 339.

³² B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego na pięcioro ksiąg rozdzielone*, Kraków 1584, s. 271. Różnica pomiędzy wersją przedstawioną u Paprockiego i wersją znaną W. Wittygowi polega na tym, że w pierwszym przypadku droga łącząca haki jest wygięta w górę, a w drugim – w dół. Informacje Wittyga uzupełnić należy o wzmiankę z 1502 r., gdy w sprawie dziesięcin parafii w Lipowcu zeznawał „nobilis Iacobus Kanczewski de Kanczewo de armis Cholewy”, ACI, t. III, nr 210.



Il. 1. ZKW, Kolekcja dr. Tomasza Niewodniczańskiego, dep.
Deutsch-Polnische Stiftung Kulturpflege und Denkmalschutz (Görlitz), perg. A 47.
Odcisk pieczęci biskupa chełmskiego z 30 września 1419 r. – fragment
(fot. A. Ring, L. Sandzewicz)

Tarcza herbowa wyraźnie widoczna jest wyłącznie na najstarszym odcisku pieczęci biskupa chełmskiego. Na późniejszych egzemplarzach to samo miejsce jest na tyle wytarte, że trudno w nim cokolwiek dostrzec. Miał z tym problem już Jan Zamoyski, który po obejrzeniu jednego z późniejszych odcisków, odnotował w połowie XVI w. skonfundowany: „sigillum Iohannis episcopi Chelmensis: imago episcopi sine vllo insigni”³³. Ale nawet jeden herb, nie budzący wątpliwości, potwierdza wersję Długosza – Biskupiec rzeczywiście posługiwał się herbem Cholewa (odmiana). Otwarte pozostaje natomiast pytanie, czy odziedziczył go po przodkach, czy uzyskał na drodze nobilitacji, jak przypuszczali jego pierwsi biografowie³⁴. Za drugą możliwością przemawia fakt, że herb Cholewa był stosunkowo nowy. Jedną z pierwszych wzmianek na jego temat pochodzi dopiero z 1408 r., gdy na wiecu w Łęczycy zjawił się podsędek wyszogrodzki Stanisław Dębiec „de proprio cleynodio dicto Cholewi”³⁵. Jego współrodowcy występowali na Mazowszu³⁶, ale wątpliwe jest, czy żyli także w Małopolsce. W tym kontekście intrygująca może wydawać się informacja, że w czasach Biskupca przydomka Cholewa używali współwłaściciele Miroszowa, wsi odległej od Opatowca o zaledwie ok. 30 km. Nie mamy jednak pewności, czy w przypadku Piotra Cholewy z Miroszowa (wzmiankowanego w latach 1420–1443) przydomek był tożsamy z herbem. W księgach ziemskich i grodzkich krakowskich Piotr był określany jako *nobilis*, ale jego imię od przydomka oddzielało czasem słowo *dictus* lub *alias*³⁷.

³³ Jana Zamoyskiego notaty heraldyczno-fragistyczne, wyd. F. Piekosiński, [w:] *Studia, rozprawy i materiały z dziedziny historii polskiej i prawa polskiego*, t. VII, Kraków 1907, s. 42, nr 296.

³⁴ J. Fijałek, *Dwaj dominikanie*, s. 278; J. Sawicki, *Jan Biskupiec*, s. 104–105, szczególnie przyp. 10; St. Chełm, s. 26. Za nimi ustalenia te przyjęli K. Ożóg, *Uczni*, s. 170, 175; T. Graff, *Kariera, pochodzenie*, s. 36, tenże, *Episkopat*, s. 56.

³⁵ *Wywody szlachectwa w Polsce XIV – XVII w.*, wyd. W. Semkowicz, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, 3 (1911–1912), s. 3, nr 12.

³⁶ Np. scholastyk Maciej z Leksyna herbu Cholewa, jego brat Mikołaj z Leksyna i krewny Marcin z Leksyna, kanonicy płocki, a także Świętosław, Paweł i Wit właściciele wsi Sławęcina, zob. A. Radziwiński, *Pralaci i kanonicy kapituły katedralnej płockiej w XIV i I poł. XV w. Studium prozopograficzne*, t. I, Toruń 1991, s. 107, nr 42; tamże, t. II, s. 94, nr 107, s. 111, nr 143; *Wywody szlachectwa w Polsce*, s. 17, nr 70; *Słownik historyczno-geograficzny województwa płockiego w średniowieczu*, z. 3, oprac. A. Borkiewicz-Celińska, Warszawa 1998, s. 280.

³⁷ APKr, Księgi ziemskie krakowskie, sygn. 16, s. 145; tamże, sygn. 17, s. 136; tamże, sygn. 260, s. 16, 175; tamże, sygn. 261, s. 353; tamże, sygn. 262, s. 9, 128, 131, 170, 305, 414, 485; tamże, sygn. 323, s. 260a; tamże, sygn. 324, s. 11; tamże, sygn. 623, s. 166; tamże, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. 4, s. 252, 322–323, 328, 399, 409, 446, 464; tamże, sygn. 7, s. 213, 219, 223, 251, 257–258, 278–279, 347, 367; tamże, sygn. 8, s.

Że Cholewa była tylko przydomkiem może podpowiadać przykład innego szlachcica, Piotra zwanego Cholewą, dziedzica wsi Mironice (dzisiejsze Mironice), odległej od Opatowca o ok. 50 km, występującego w źródłach w latach 1397–1440. W jego przypadku wszystko staje się jasne, gdy dowiadujemy się, że jego ojciec Szymek, jak i stryjowie Jakusz i Zbigniew, posługiwali się herbem Godula³⁸. Może tu także zachodzić analogia ze szlachcicami z podlubelskich wsi Przybysławice, Zawieprzycy i Jawidz, którzy chętnie posługiwali się przydomkiem Cholewa, ale mieli herb Kopaszyna³⁹. Wiele wskazuje na to, że podobnie było z Piotrem Cholewą z Miroszowa i jego krewnymi. Żadna z przejrzanych przeze mnie zapisek nie wskazuje także, żeby byli oni jakkolwiek skoligaceni z biskupem chełmskim.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, musimy podkreślić, że niepowodzeniem zakończyło się poszukiwanie rodziny Jana Biskupca⁴⁰. Odnalezienie krewnych zapewne pomogłoby ustalić jego pochodzenie społeczne, ale ich brak w źródłach również ma swoje znaczenie. Nie słyszymy bowiem o dobrach ziemskich dziedziczonych przez Biskupca po krewnych ani o żadnych sprawach majątkowych lub spadkowych toczonych przez niego z członkami rodziny. Gdyby był szlachcicem, to prędzej czy później musiałyby dojść do podobnych sytuacji. W oczy rzuca się także brak, typowego dla rodów szlacheckich, wsparcia krewnych w okresie późniejszej aktywności publicznej biskupa chełmskiego. Moim zdaniem na podstawie zaprezentowanych

4, 36, 83, 108; SPPP, t. II, nr 2789. Zob. *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. IV, z. 2, opr. W. Bukowski, J. Laberschek, A. Marzec, M. Wolski, M. Zdanek, S. Kołodziejki, Kraków 2009, s. 511–531. Tam informacje także na temat brata Piotra, Jana oraz jego synów Mikołaja, Stanisława i Jana. Istotną informacją może być, że Jakub, syn Jana i wnuk Piotra Cholewy (wzmiankowany w latach 1483–1524) nazywany był Cholewicz lub Cholewka.

³⁸ *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego*, cz. IV, zes. 2, s. 500–510.

³⁹ *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego*, opr. S. Kuraś, Warszawa 1983 (*Dzieje Lubelszczyzny*, 3), s. 91–92, 192–193, 260–261, 284–285; A. Sochacka, *Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku w Lublinie w pierwszej połowie XV w. – skład osobowy*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Historia*”, 73 (2018), s. 19–21. Z tych Cholewów wywodził się między innymi Paweł, strażnik skarbu królewskiego (ZDM, t. VII, 2019) i archidiakon lubelski Klemens (J. Chachaj, *Archidiakoni lubelscy w XV w.*, NP, 111 (2009), s. 69–70).

⁴⁰ W rzekomym dokumencie z 1419 r., słusznie uznanym przez wydawcę za falsyfikat, odnawiającym fakt ustanowienia parafii w Olchowcu miał występować brat Biskupca, cześnik chełmski Wojciech Święcicki, który w rzeczywistości żył w pierwszej połowie XVI w., zob. ZDM, t. V, nr 1311; *Urzędnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Gmiterek, R. Szczygieł, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, s. 149.

wyżej rozważań należy przyjąć, że Biskupiec pochodził z małopolskiego Opatowca, na co wskazują przede wszystkim interesy majątkowe wiążącego go z tym miastem, a także, że był mieszczaninem, który dopiero po nobilitacji zaczął pieczętować się odmianą herbu Cholewa. Co warte podkreślenia, nie dysponujemy żadnymi dowodami potwierdzającymi, że posługiwał się herbem przed 1419 r. Otwarte pozostaje natomiast pytanie, czy nadał mu go Władysław Jagiełło, czy może zrobił to książę mazowiecki Siemowit IV. W pierwszym przypadku powinniśmy mówić o uznaniu przez monarchę zasług jego spowiednika. Kusząca jest hipoteza o łączeniu wyboru herbu Cholewa z osobą biskupa krakowskiego Mateusza (zm. 1165), którego nazywano w późniejszym okresie pierwszym z Cholewitów, a o którym w czasach Biskupca pamiętano, że uzyskał nominację biskupią dzięki usilnym staraniom księcia Władysława Wygnańca, wobec którego był wyjątkowo lojalny⁴¹. Być może dostrzegano tu analogię z sytuacją Biskupca, który także zawdzięczał swoją infułę monarsze. Na Siemowita mogą wskazywać natomiast trzy przesłanki – występowanie herbu Cholewa wśród szlachty mazowieckiej, fakt, że połowa terytorium diecezji chełmskiej leżała w granicach ziemi bełskiej pozostającej w rękach księcia mazowieckiego, a także dobre, jak się wydaje, stosunki biskupa z księciem⁴².

⁴¹ Za pierwszego Cholewę uznawał Mateusza dopiero Paprocki (*Herby rycerstwa*, s. 271–272), ale być może opowieść ta znana była już wcześniej. Mogła powstać w czasach, gdy Cholewowie dopiero rozpoczynali swoją karierę publiczną. Paprocki podkreślał związki Mateusza z Władysławem Wygnańcem, powołując się na historię przedstawioną przez Długosza, *Katalogi biskupów krakowskich*, wyd. J. Szymański, [w:] MPH series nova, Warszawa 1974, s. 155. Zob. Z. Kozłowska-Budkowa, *Mateusz, biskup krakowski*, [w:] PSB, t. 20 (1975), s. 194–195.

⁴² Na związku Biskupca z Siemowitem IV i jego żoną Aleksandrą zwracał uwagę już M. Zdanek, *Regensi*, s. 111, przyp. 148.